Nr. 46. Piątek, 26 Lutego 1886. **Rok 76.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 cnt., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Rue Clement 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 16 lutego b. r. sekretarzowi uniwersytetu i prywatnemu docentowi w c. k. uniwersytecie krakowskim, dr. Leonowi Cyfrowiczowi, nadać najmiłościwiej tytuł i charakter nadzwyczajnego profesora uniwersytetu.

Od dnia 10go do 17go lutego b. r. sprawdzono w kraju następujące choroby stadne:

Świerzb u koni: w Kotówce (pow. husiatyński), w Podolu (pow. mielecki) i w Horodłowicach (pow. sokalski).

W powyższym okresie czasu wygasły następujące choroby stadne:

Świerzb u koni: w Łężkowicach (pow. bocheński).

Nosacizna u koni: w Czernelicy (pow horodeński).

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 17 lutego 1886.

Dnia 23 lutego 1886 roku wydany i rozesłany został z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu IX zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 26. Ogłoszenie ministerstwa skarbu z dnia 29 stycznia 1886 roku, o upoważnieniu c. k. urzędów celnych w Halbstadt, Ziegenhals, Mittelwalde, Jägerndorf i Szczakowej do ekspedyowania frachtów na przestrzeni kolejowej za zapowiedzią (*Ansageverfahren*).

Nr. 27. Rozporządzenie ministra handlu w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych z dnia 8 lutego 1886 r., o dozwoleniu na przedłużenie terminu dziennej pracy w pojedyńczych kategoryach przemysłowych o jedną godzinę.

Nr. 28. Rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości z dnia 13 lutego 1886 roku, o rozpoczęciu działalności urzędowej sądu powiatowego w Żabnie w Galicyi.

Nr. 29. Reskrypt ministerstwa skarbu z dnia 18 lutego 1886 r., którym zniżona zostaje cena soli nawozowej w składach rządowych.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 26 lutego.

Oświadczenie p. prezesa gabinetu, złożone w imieniu całego Ministerstwa, hrabiego Taaffego, na ostatniem posiedzeniu Izby deputowanych, oświadczenie, zarówno energiczne, jak pełne godności i uroczystego nastroju, wywołało we wszystkich, tak parlamentarnych, jak zaparlamentarnych kołach, głębokie wrażenie. Pan prezes gabinetu nie czekał, aż się rozwinie dalsza dyskusya nad przedłożeniem w sprawie prasko-duxko-bodenbachskiej kolei żelaznej, nie przemawiał też w ogóle o żadnym z przedmiotów porządku dziennego, lecz zupełnie niezależnie od niego, i ta to okoliczność nadała głosowi hrabiego Taaffego szczególnie uroczysty charakter. Oświadczenie ministeryalne, jak wiadomo z wczorajszego sprawozdania, odnosiło się do tych gwałtownych rekryminacyj i oskarzeń, jakie w ciągu trzydniowych rozpraw miotano z ław opozycyjnych przeciw p. Ministrowi handlu, baronowi Pino, oraz napaści, jakich nie szczędziła lewica innym także członkom Rządu. Pan prezes gabinetu odparł jak najkategoryczniej i w formie jak najbardziej dobitnej, tego rodzaju niegodne wycieczki, i wyraził nadzieję, iż na przyszłość każdy z deputowanych, jeśli będzie w możności zgromadzenia dostatecznego materyału do wniesienia oskarżenia, bądź to przeciw całemu gabinetowi, bądź przeciw pojedynczemu Ministrowi, zaapeluje do jedynie właściwej w takich wypadkach instytucyi, mianowicie do trybunału państwowego; gdyby zaś opozycya nie chciała odstąpić od dotychczasowej praktyki i prowadziła dalej dzieło insynuacyj, Rząd byłby zniewolonym domagać się takiego regulaminu obrad, któryby mógł zabezpieczyć Ministerstwo i pojedynczych jego członków przed niegodnemi inwektywami. Tego domaga się honor urzędowy Ministrów i wzgląd na dodatnią działalność parlamentaryzmu.

Z wyjątkiem organów, stojących bezwzględnie na gruncie opozycyjnym, wszystkie dzienniki wiedeńskie przyklaskują powyższemu oświadczeniu, dodając, iż czas już najwyższy postawić zaporę metodzie, jaką od pewnego czasu przyjęły, i z szczególniejszem zamiłowaniem zastósowują frakcye lewicy. W przeciwnym bowiem razie parlamentaryzm austryacki zostałby zupełnie zdyskredytowanym, a Izba stałaby się areną osobistych wycieczek i oskarzeń.

Jeżeli opozycyi nie chodzi wyłącznie o rzucanie podejrzeń, lecz o zapobieżenie istotnym nieprawidłowościom, jeżeli czuje się uprawnioną rzeczywiście do wniesienia oskarżenia, opartego na niezbitych dowodach, ma przecież każdego czasu otwartą drogę do trybunału stanu, a to na mocy ustawy o odpowiedzialności ministrów, która to ustawa nie jest bynajmniej prostą dekoracyą konstytucyi, lecz jednym z głównych jej filarów i strażnicą przeciw możliwym nadużyciom władzy rządowej. Opozycya, naciśnięta ze wszystkich stron, zasłania się tym naiwnym argumentem, że do wniesienia oskarżenia potrzeba większości dwóch trzecich głosów, a stronnictwo, nie posiadające takiej większości, musi z góry zrezygnować z owego najwyższego prawa parlamentarnego. Gdyby tak było istotnie, wtedy cała ustawa o odpowiedzialności Ministrów, byłaby po prostu bez żadnego znaczenia, gdyż, jeżeli gdzie, to w Austryi żadne stronnictwo nie może liczyć na to, aby mogło rozporządzać kiedykolwiek tak znaczną większością. W rzeczywistości rzecz ma się zupełnie inaczej. Dla uczynienia wniosku o wniesienie skargi, potrzeba poparcia 40 tylko członków Izby; odesłanie do komisyi może nastąpić zwykłą większością, a już w tej komisyi wolno przedkładać cały materyał, służący za podstawę oskarzenia.

Lewica wie o tem wszystkiem bardzo dobrze, lecz jej nie chodziło o oskarżenie, bo do tego nie miała zgoła żadnej podstawy, lecz o wywołanie skandalów, o rozbudzenie namiętności i postawienie siebie w roli stronnictwa uciemiężonego i majoryzowanego. Ogromna większość opinii publicznej, będąc oswojoną dostatecznie z podobną metodą, przyjęła z politowaniem ostatnie wycieczki mowców opozycyjnych, a z wdzięcznością i gorącem zadowoleniem, wtorkowe oświadczenie naczelnika gabinetu, wyrażające tak dobitnie uczucie, jakiem przejęta jest wielka część ludów, która umie cenić dobrodziejstwa, spływające na nią z instytucyi parlamentarnej i pragnie ustrzedz ją przed tem wszystkiem, coby mogło narazić na szwank jej znaczenie i powagę.

Budżet państwa na r. 1886.

IV.

Budowle wodne.

Rozrzucone po etatach kilku Ministerstw wydatki na budowle wodne, wedle preliminarza na rok bieżący czynią razem, gdy pominiemy fundusz melioracyjny, sumę 4.800.130 zł., która uchwaloną na rok ubiegły, przewyższa o 273.240 zł. Cała podwyżka ta odnosi się do działu wydatków nadzwyczajnych, t. j. na nowe budowle, w którym byłaby jeszcze większa, gdyby nie obniżały się wydatki zwyczajne, t. j. przeznaczone na konserwacye istniejących już budowli wodnych, których naprawa po

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

XCIV.

Narodowy charakter geniuszu Mickiewicza. — Apoteoza i nie-apoteoza. — Czort mówi: *Legio sum.* — W teoryi Mickiewicz a w praktyce Słowacki. — Odlewania bronzów w Krakowie.

Mickiewicz dlatego zasłużył na nazwę poety przedewszystkiem narodowego, że umiał umilić i upiększyć dla serca i dla oka rzeczy bliskie, swojskie, powszednie, że za tło dla wzniosłych uczuć i postaci nie potrzebował brać ani Koloseum rzymskiego, ani śnieżnej białości iglic alpejskich, odbijających od włoskiego błękitu, ani słońca i róż Oryentu. Niemen i Wilja płynęły długo i były tylko zwykłemi rzekami; długo szumiały puszcze litewskie i były tylko wielkiemi gromadami drzew; długo kwitły kwiaty na łąkach i rosły grzyby w lasach, a warzywa w ogrodach, i nikt na nie nie zwracał szczególnej uwagi; długo stały dwory szlacheckie i chowały w swojem cieniu urocze dziewoje, albo roiły się dzielnemi oryginalnemi postaciami, a było to wszystko rzeczą bardzo codzienną i zwykłą — aż przyszedł czarodziej, który w to wszystko wlał nowe jakieś życie, olśnił to nowemi barwami i nauczył nas podziwiać, zachwycać się i kochać tam, gdzie zaledwie poprzednio zatrzymywaliśmy wzrok obojętny. Czegoś podobnego dokazali jeszcze tylko Bohdan Zaleski i Malczewski, który pierwszy odkrył poezyę stepu. Pol, i inni szli już tylko drogami swoich poprzedników, a Krasiński i Słowacki najchętniej kroczyli gościńcami, modnemi od czasów Byrona, a tak uczęszczanemi, że jużby się na nich przydały rogatki dla utrudnienia komunikacyi.

Ten wysoce narodowy charakter geniuszu i dzieł Mickiewicza sprawia, że niechętnie widzimy, ażeby z postacią jego łączono jakąkolwiek obczyznę, chociażby najklasyczniejszą. Nie ustroilibyśmy go w kontusz, jak to z przekąsem powiada p. Henc w *Tygodniku Illustrowanym*, ale chcielibyśmy też widzieć go bez laurowego wieńca i togi i bez częściowej nagości klasycznej. Rzeźbiarz, który go nam chce godnie przedstawić, niechaj się kusi o to, czego on dokazał: Mickiewicz wlał nieskończoną ponętę w prozaiczne szczegóły litewskiej natury i litewskiego życia domowego; Mickiewicz odtworzył postacie bohaterów, niepotrzebujące przesuwać się po ruinach Kapitolu albo Akropolidy — niechaj rzeźbiarz postawi nam człowieka, w zwykłym tużurku, któryby był wielkim poetą. Nic więcej.

Zdaniem niektórych krytyków, modele na pomnik Mickiewicza, wypracowane przez pp. Rygiera i Gadomskiego, według szkicu Jana Matejki, wyrażać mają apoteozę narodowego wieszcza. Ośmielam się zaprzeczyć temu twierdzeniu. Apoteozą czyli „ubóstwieniem“ nazywali starożytni ceremonię, która w kilkudziesięciu pierwszych latach cesarstwa rzymskiego tak była spowszedniała, że już Wespazyan ją wyśmiewał. Na wszelki wypadek, była to ceremonia. Apoteoza wymaga tedy grupy we właściwem tego słowa znaczeniu, t. j. większej liczby figur, łączących się w jedną akcyę. Postacie alegoryczne, lub z rzeczywistości wzięte, wywyższać muszą postać główną, której, oprócz tego, wyższość sama przez się wyrażać się powinna. Takiej grupy, takiej akcyi, modele pp. Rygiera i Gadomskiego nie przedstawiają. Kobieta z lampą, geniusz z orłem, sowa, mają wprawdzie pewien symboliczny związek z przedmiotem pomnika, ale nie łączą się z nim w jedną grupę, nie służą do jego wywyższenia w oczach nieuprzedzonego widza. Zresztą, apoteoza chrześciańskiego poety, pogańskie w Olimp-wzięcie tego, który rozpoczyna największe swoje dzieło od wezwania Najświętszej Częstochowskiej Panny, byłoby niesmacznem dziwactwem, którego się autor szkicu nie dopuścił. Możnaby raczej powiedzieć, że Mickiewicz ukostiumowany jest tak, jak gdyby miał wstępować na Olimp, ale że siedzi i czeka aż dorożka zajedzie.

Trudno jest zgodzić się z napisem, któryby, według tych projektów, znajdować się miał na pomniku. Mickiewicz nigdy i nigdzie nie powiedział o sobie: Jestem milion. Konrad w „Dziadach“, gdy go coraz bardziej owłada szatan pychy, mówi: Nazywam się milion, bo cierpię za miliony — w końcu zaś sam szatan, wyganiany przez ks. Piotra, powtarza słowa złego ducha z biblii: Legio sum. Otóż nie da się zaprzeczyć, że „Dziady“, mimo dramatycznej formy, są jak Manfred Byrona poematem lirycznym, i że przez usta Gustawa i Konrada przemawia Mickiewicz sam. Przeznaczeniem tych postaci, nie jest wszelako wyobrażać całe jestestwo poety. Jedna i druga z nich wyrażać ma tylko przemijający, nieprawidłowy stan duszy, w jakim się wieszcz znajdował. Z tego też powodu każda z nich robi wrażenie czegoś niecałego, niezupełnego. Nie godzi się, tam, gdzie poeta stanąć ma przed nami w całej swojej potędze i doskonałości, wkładać mu w usta to, co mówi jedna albo druga z tych postaci. Idąc dalej w tym kierunku, możnaby na pomniku Goethego napisać: *Ich bin der Geist, der stets verneint.* Mickiewicz miał pokorę, właściwą wielkim duchom; pokorę, która się sama nie stawia na świeczniku, i czeka na uznanie drugich. Owe słowa: Jestem milion, przeistaczałyby Adama w Juliusza, który czuł się „osobnym bogiem na swojem osobnem słońcu“.

Niestety! Przychodzi mi tu powtórzyć to co już raz powiedziałem na innem miejscu: w teoryi wielbimy Mickiewicza, wielbimy piękno prawdziwe i pełne prostoty; w praktyce zaś poetycznej i artystycznej jesteśmy uczniami Słowackiego, który nie powinien był tworzyć szkoły. Dlatego to każdy projekt pomnika, nieprzeładowany symbolami i alegoryami, niezawierający żadnej krzyczącej nadzwyczajności, w oczach wielu krytyków jest zimnym i ubogim. Musi być wieniec, toga, pierś naga, i — sowa. Tak jest, koniecznie sowa! Chłopek z nad Dźwiny, z nad Noteci, albo z nad Irpienia, któremu to pokażemy, będzie potrzebował objaśnienia, że to nie jest ptak złej wróżby, ale ptak, który, według mitologii greckiej, wyobraża mądrość. Trochę bowiem czegoś greckiego wszędzie przypiąć musimy, zważywszy, że Byron tak kochał Grecyę, a Słowacki tak chętnie wstępował w jego udeptane ślady. Na jedną tylko grecką rzecz zdobyć nam się trudno: na piękną grecką linię. Wszystko u nas strzępiaste, sterczące i rogate. U Greków postać, szamocąca się z śmiercią, miotająca się w konwulsyach bolu, więcej ma w sobie wdzięku i harmonii, niż u nas postać „apoteozowana“.

Czas zresztą, ażeby w jakikolwiek sposób sprawa pomnika Mickiewicza doczekała

powodziach roku 1884, w większej części już dokonana w roku ubiegłym. Największa podwyżka, o 250.000 złr. zachodzi dziale wydatków nadzwyczajnych na Czechy, gdzie Mołdawa i Łaba mają być uregulowane od Pragi do Litomierza dla łańcuchowej żeglugi parowej. Całość wydatków nadzwyczajnych na budowle wodne w Czechach jest preliminowana na 440.000 zł. — kwota, jaka z wyjątkiem Tyrolu, gdzie całkiem wyjątkowe zachodzą okoliczności, i z wyjatkiem Dalmacyi, gdzie chodzi zarazem o osuszenie bagien nad Neretwą, nie powtarza się już w preliminarzu co do żadnego innego kraju. Mimo to wnosi miasto Praga do Izby poselskiej petycyę, aby podwyższono kwotę dla Czech na nowe budowle wodne do spełna pół miliona. Znaczne także, o 100.000 zł., jest podwyższenie wydatków nadzwyczajnych na Górną Austryę dla uregulowania Dunaju pod Lincem i utworzenia tam stacyi do przeładowywania towarów z łodzi do wagonów i z wagonów na łodzie.

Na Galicyę całość wydatków czyni 531.500 zł., czyli o 10.000 zł. więcej, niż przyzwolono na rok ubiegły; a mianowicie, potrzeba na konserwacyę istniejących już budowli wodnych 141.500 zł., która to kwota, w porównaniu z zeszłoroczną, jest o 30.000 mniejsza z powodu już przytoczonego powyżej, a odnoszącego się także do Galicyi, t. j. że naprawa ich w większej części dokonana; na nowe zaś budowle, czyli w dziale wydatków nadzwyczajnych, pomieszczona jest w preliminarzu kwota 390.000 zł., czyli o 40.000 zł. większa. Ta kwota dzieli się, jak następuje:

1. Na budowle nad Wisłą 180.000 zł., t. j. tyleż co i w roku zeszłym. Z znaczniejszych budowli, które mają być wykonane w roku bieżącym, wymieniamy: uregulowanie zdziczałej przestrzeni od Jankowic do Podolsza; uregulowanie koryta pod Łaźnią, Wolą Zabierzowską, Niedarami, Wolą Przemykowską, Karsami, Strojcowem, Samocicami, Kupieninem, Odmętem, Brzeźnicą, Laskówką, Łęką szczucińską, Surowią, Ostrówkiem i Zadusznikami; uzupełnienie regulacyi pod Pozowicami, Wołowicami, Lasem płaszowskim, Rybitwami, Przewozem, Mogiłą, Branicami i Pasternikiem; uzupełnienie budowli pod Kołem, Przewozem, Mahowem i Dzikowem; budowle koncentracyjne pod Dębiem w pobliżu Krakowa, gdzie też przekop, wykonany w roku 1880, ma być ustalony; ustalenie koryta pod Gromcem i Pniowem.

2. Na budowle nad Dunajcem 40.000 zł., czyli o 10.000 zł. więcej. Na rzece tej, sprowadzającej znaczne spustoszenia powodziami na własnem porzeczu, a nadto wpływającej bardzo szkodliwie na rządy Wisły, roboty regulacyjne mają być przyspieszone. W roku bieżącym mają być wykonane: ustalenie koryta pod Białą, Komorowem i Ostrowem; uzupełnienie regulacyi pod Bobrownikami, Ilkowicami i Biskupicami; ustalenie przekopu pod Konarami i Zabnem i dalszy ciąg robót regulacyjnych pod Zdrochcem i Pietrzycami.

3. Na budowle nad Sanem 80.000 zł., czyli o 20.000 zł. więcej od kwoty uchwalonej na rok ubiegły. Podwyżkę tę tłómaczy Rząd nie stosunkowo długim czasem, jakiego wymagałaby regulacya Sanu, gdyby jej poświęcono co rok tak małe kwoty, jak dotychczas, tudzież tą okolicznością, że żółwi postęp w robotach regulacyjnych jest poprostu nieekonomiczny, gdyż przy piaszczystych brzegach Sanu budowle wykonane na jednem miejscu przyczyniłyby się do łatwiejszego zburzenia ich na innem miejscu, gdzie wprzód były wykonane. Aby temu zapobiedz, trzeba wykonywać roboty w ciągłości należytej i jednego czasu. W roku bieżącym ustalone będzie koryto pod Sośnicą, Radymnem, Wysockiem, Ostrowem, Tuczępami i Muniną, zkąd aż do Sobiecina poprowadzony będzie przekop; uregulowane będzie koryto pod Szówskiem, Leżachowem i Sieniawą, szczególnie ze względu na budowlę mostu pod Leżachowem na drodze z Przeworska do Sieniawy, o którym była wzmianka w artykule o budowlach drogowych; dalej uregulowane będzie koryto pod Rudnikiem, Przędzlem, Zarzycami, Zwołami, Brandwicą i Majdanem zbydniowskim; dokończy się regulacyi pod Skowierzynem i ureguluje się ujście Sanu do Wisły pod Pniowem.

4. Na budowle nad Dniestrem 80.000 zł., czyli o 5000 zł. więcej Podwyżka umotywowana koniecznością przyspieszenia robót regulacyjnych, które w roku bieżącym będą następujące: pogłębienie miejsc miałkich; przeszkadzających żegludze; uregulowanie koryta pod Repużyńcami bukowińskiemi, pod Cwitową, Perłowcami, Haliczem. Pitryczem i Jezupolem; dalszy ciąg robót regulacyjnych pod Zurawnem, pod Poborczami, Maryampolem, Dołhem i Dobrowlanami.

5 Na budowle nad Wisłoka 10.000 zł., czyli o 5000 zł. więcej, a to raz dla pilnej potrzeby budowli regulacyjnych pod Mielcem i Wolą mielecką, a potem w ogóle ze względu na to, że regulacya wykonywana kwotami tak drobnemi, jak dotychczas, trwałaby w pewną nieskończoność

Suma 390.000 zł. na wszystkie wymienione codopiero budowle nie obejmuje kwot, o których Rząd mniema, że kraj i strony interesowane przyczynią się niemi dobrowolnie w celu przyspieszenia robót regulacyjnych. Te kwoty oczywiście oznaczyć się nie dadzą. Natomiast oblicza Rząd w przybliżeniu na 6400 zł. tę również sumą powyższą nie objętą kwotę, której spodziewa się z pociągnięcia adjacentów do prestacyj na mocy galicyjskiej ustawy wodnej.

Dochody w rubryce budowli wodnych są, gdy uwzględnimy już i myta pomieszczone w etacie Ministerstwa skarbu, preliminowane na 94.204 zł., czyli o 147 zł. więcej niż przyjęto na rok ubiegły. Z Galicyi, gdzie myt wodnych nie ma, a dochód płynie w bardzo przeważnej części z sprzedaży wikla i trawy, ma wpłynąć 15.970 zł., t. j. o 900 zł. więcej.

Strąciwszy sumę dochodów z sumy wydatków zwyczajnych i nadzwyczajnych — chociaż wiemy to, że racyonalniej byłoby obliczać *brutto* i *netto* oba działy wydatków osobno, a to zarówno tu, jak wszędzie — otrzymujemy na wszystkie kraje sumę wydatków na czysto 4.705.926 złr., czyli o 273.093 zł. większą niż wypada z uchwał na rok ubiegły W sumie tej partycypuje Galicya kwotą 515.530 zł., t. j. o 9100 zł. większą. Ta kwota stanowi niespełna 11 prc. sumy ogólnej.

JÓZEF GLINKIEWICZ

Z komisyj i klubów parlamentarnych.

Komisye Izby deputowanych obradują z pospiechem, celem przygotowania materyału dla rozpraw w pełnej Izbie. Przedwczoraj odbyły posiedzenia komisye: budżetowa, dla ustawy anti-socyalistycznej i przemysłowa; na wczoraj było zapowiedziane posiedzenie komisyi wojskowej, która miała prowadzić dyskusyę ogólną nad ustawą o pospolitem ruszeniu, a dzisiaj zbierze się komisya petycyjna, celem wysłuchania sprawozdań o różnych petycyach.

Wczorajsza depesza streściła przebieg posiedzenia komisyi budżetowej, na którem dyskutowano i przyjęto pierwsze cztery tytuły budżetu Ministerstwa sprawiedliwości, mianowicie: „zarząd centralny“, „najwyższy trybunał“, „sądownictwo w krajach koronnych“ i „nowe budowle Ministerstwa sprawiedliwości“.

W uzupełnieniu wczorajszej relacyi telegraficznej należy tutaj nadmienić, iż przy rezolucyi dep. Lienbachera, w której podniesiono, iż z jednej strony potrzeba zatrzymać pracę więźniów, z drugiej zaś starać się o uczynienie zadość usprawiedliwionym zażaleniom wywiązała się dłuższa dyskusya nad planem założenia karnych kolonij robotniczych w Bośnii lub na jednej z wysp dalmatyńskich.

W komisyi dla ustawy antisocyalistycznej, jak doniósł telegram wczorajszy umieszczony tylko w części nakładu przyjęto w dyskusyi szczegółowej, po odrzuceniu kilka poprawek, artykuł 1-szy odnośnej ustawy, ze zmianą stylistyczną, proponowaną przez dr. Zuckera. Dłuższa dyskusya wywiązała się nad wnioskiem dep. Tomaszczuka, żądającym, aby z ustępu 2go artykułu II wykreślić zakaz zawiązywania nowego stowarzyszenia, ponieważ jest to już objęte artykułem pierwszym. W dłuższej mowie dowodził prezes gab. hr. Taaffe potrzeby zatrzymania ustępu 2go artykułu II wykazując znaczenie takich zapobiegawczych postanowień.

Wniosek Tomaszczuka został odrzucony.

W końcu przyjęto art. IV odnośnego przedłożenia rządowego ze stylistyczną zmianą, zaproponowaną przez Sturma, po przemówieniu p. Prezesa ministrów, który oświadczył, iż nie należy stowarzyszeniom, które stały się winnemi niebezpiecznych agitacyj socyalistycznych, udzielać jeszcze tej korzyści, aby administracya ich majątku była gratis sprawowaną.

W komisyi przemysłowej w dalszym toku obrad nad ustawą o zabezpieczeniu robotników, zastanawiano się nad zasadą przyczyniania się robotników do kosztów zabezpieczenia przeciw różnym wypadkom. Deputowany Neuwirth bronił stanowiska mniejszości komisyi, wedle którego należy robotników już dla tego samego, iż przy zabezpieczeniu na wypadek słabości, zmuszeni będą pokrywać koszta w stosunku $^{2}/_{3}$ części, uwolnić od wszelkiego dalszego przyczyniania się. Komisarze rządowi natomiast i referent, książę Liechtenstein, domagali się przyjęcia wniosku, mocą którego robotnicy powinni 10 procentem ogólnych kosztów przyczyniać się do wydatków, wynikających z założenia odpowiedniego zakładu asekuracyjnego. Komisya powzięła uchwały w duchu wywodów rządowych i referenta.

W dalszym ciągu komisya zastanawiała się nad zasadą charakteru autonomicznego przyszłych zakładów asekuracyjnych, ewentualnie nad kwestyą, czy do przyjmowania i oddalania płatnych urzędników przyszłych zakładów asekuracyjnych ma być potrzebnem lub nie zezwolenie ze strony państwa. Po długiej dyskusyi większość oświadczyła się za zasadą wypowiedzianą w przedłożeniu rządowem, wedle której państwo wywiera wpływ decydujący przy przyjmowaniu i oddalaniu płatnych urzędników. W końcu wzięto pod obrady kwestyę rozmiarów obowiązku zabezpieczenia, ewentualnie wciągnięcia do niego robotników rolnych i leśno-gospodarczych. Komisya uchwaliła ograniczyć się na razie na rozmiarach określonych w przedłożeniu rządowem, poczem postanowiła przystąpić do dyskusyi szczegółowej. (*Patrz telegram z Wiednia*).

Sejm pruski.

(Rozprawa nad projektem antipolskim o stosunku służbowym nauczycieli i nauczycielek w Prusach zachodnich, Poznańskiem i okręgu Opolskim)

Na porządku dziennym posiedzenia środowego stanęła rozprawa nad przytoczonym na czele projektem Zapisanych do głosu było 33 mowców, 19 przeciw projektowi a 14 za projektem. Jako pierwszy mowca przeciw projektowi, poseł dr. Porsch z centrum, zwraca przedewszystkiem uwagę, że skierowane przeciw górnemu Szlązkowi środki dowodzą, że idzie nietylko o uderzenie na Polaków, ale zarazem i na katolików. Ludność polska górnego Szlązka nie objawia żadnych aspiracyj wspólnych z wielkopolskiemi i jeżeli się pragnie przejednać ją z Niemcami, to należy przedewszystkiem dozwolić, ażeby naukę religii wolno było udzielać w polskim, ojczystym języku tej ludności. Kwestya językowa na Szlązku nie jest kwestyą narodowościową, ale stanowczo tylko pedagogiczną. Jeżeli rząd tego nie uwzględni, to właśnie całą ludność polską Szlązka popchnie sam ku aspiracyom wielkopolskim. W wyzuciu gmin z prawa mianowania nauczycieli, widzi mowca nadwerężenie ustawy konstytucyjnej. Dla wyłuszczonych przyczyn mowca i jego przyjaciele polityczni zajmą stanowczo i zasadniczo opozycyjną postawę przeciw przedłożeniu a w ostateczności dążyć będą do tego, żeby ustawa nie znalazła zastosowania do okręgu Opolskiego.

Poseł Bitter przemawiający za projektem, mniema, że ustawa ta właśnie pozyska serca i umysły Polaków dla Niemców, gdyż odwrócono je tylko przez agitacyę. Może ludność Szlązka nie jest tak dostępną tym agitacyom, lecz że agitacya i tam istnieje, dowodzi egzystencya wydawanego tam *Katolika*. P. Hänel nie zna widać naszych dziejów, jeżeli mniema, że uprzejmością przejednamy sobie Polaków. Domowemi środkami nie rozwiązuje się kwestyi znaczenia historycznego. Należy przeciąć wszelki wpływ duchowieństwa na szkoły, bo inaczej i nadal uczynionoby niemożliwą naukę języka niemieckiego. Liczba analfabetów wzrasta, nie wina to nauczycieli, którzy się stają narzędziem w ręku polskiej agitacyi. Chłop polski wdzięczny jest rządowi pruskiemu za dobrodziejstwa, ale zostaje pod wpływem agitacyi polskiej. Z dniem, w którym zacznie władać językiem niemieckim, uwolni się od wpływu. Jestem przekonany, że ustawa przyczyni się do wzmocnienia naszej monarchii i dynastyi. (*Oklaski z prawicy, sykania z centrum i lewicy*).

Poseł Virchow oświadcza, że podziela niektóre zapatrywania poprzedniego mowcy, ale jest niemniej przekonany, że dzieci polskie nie powinny się uczyć po niemiecku w interesie germanizacyi, lecz we własnym interesie, by sobie zapewnić możność egzystencyi w Niemczech. Większość narodowców wprawdzie uchwalić może projekt, o który tu idzie, ale ja nie mogę pod żadnym warunkiem głosować za ustawą, która wychodzi z punktu widzenia, że narodowość można przemocą nagle przeobrazić. Myśl wyparcia zupełnego Polaków, godnaby była męża stanu, ale męża nie wieku współczesnego. Może to sprawiać zmartwienie, że Polacy tak uporczywie pielęgnują ciągle myśl swojej samodzielności, ale z drugiej strony przyznać musimy, że żaden naród nie doznał tak fatalnego traktowania od losów i od mężów stanu, jak właśnie Polacy. Dlatego to i powstania polskie znajdowały w swoim czasie sympatye w Niemczech, jak w ogóle każdy ruch, ku wolności. Dziś, nikt nie zaprzeczy, nie rozumiemy tych uczuć, dziś nikt nie pragnie wolności. Dlatego i pan kanclerz państwa mógł był delikatniej mówić o przeszłych prądach w Niemczech. (*Wołania: rok 1848!*) Bez tego roku nie byłyby Prusy osiągnęły konstytucyi, o tem powinniby wiedzieć panowie, którym fanatyzm frakcyjny nie pozwala bezstronnie oceniać faktów historycznych. Nie polonizm jest niebezpieczeństwem, ale panslawizm, który jest przeciwnym biegunem polskości. Panowie liberalni, taką zawsze wrzawę podnoszący przeciw panslawizmowi, mogliby także zastanowić się nad tem, zkąd wychodzą prądy panslawistyczne. Dlatego to w r. 1863 stwarzano przeszkody panu prezesowi ministrów, żeby niedopuścić zbytecznej ścisłości z państwem, podnoszącem ideę panslawizmu. Izba deputowanych nie mogła podówczas wiedzieć, że książę kanclerz całą swoją politykę oprze o dobry stosunek z Rossyą. Wzmianka pana kanclerza, że pewni członkowie opozycyi mieli stosunki z poselstwem francuskiem, lecz że chce nazwiska ich zachować w tajemnicy, jest tylko czczym manewrem, ja wzywam pana kanclerza, niech wymieni nazwiska, niech wszyscy wiedzą, które to były osoby.

Akta i depesze odczytane w rozprawie nad kwestyą polską, były powszechnie znane. Nikt nie stwarzał ks. Bismarckowi trudności, lecz zwracano uwagę, że zagranica wielu jego krokom się oprze. Jeżeli przepowiednia opozycyi sprawdziła się, to możnaż za to obwiniać opozycyę i czynić ją odpowiedzialną? Co do przedłożonych ustaw, to i wolnomyślni pragną poprawy stosunków, co do szkolnych projektów, chcą, ażeby przestrzegano bezwzględnego równouprawnienia mieszkańców Tymczasem ustawy proponowane jednych obarczają, drugich uwalniają od obowiązku utrzymywania szkół.

Minister oświecenia von Gossler oświadcza, że poczytuje za swoje zadanie bronić tylko projektu, nie wdając się w sięgające daleko poglądy polityczne. Mniema, że sympatye Prus dla Polski zostały drogo okupione w latach 1846 i 1848. Pobudką do projektów nie było uprzedzenie, ale konieczność, warunek żywotności państwa. Polityka pruska względem Polaków była od roku 1815 bardzo chwiejną, skutkiem tego w szkołach gdzie się znajdowała młodzież niemiecka w mniejszości, spolszczano tę młodzież aż do roku 1872. Wielu nauczycieli w Poznańskiem i Prusach zachodnich nie włada nawet językiem niemieckim. Po wydaniu ustawy o nadzorach szkolnych wiele się wprawdzie zmieniło, ale żeby zapobiedz dalszemu polszczeniu się Niemców, żeby zapewnić wykształcenie w języku niemieckim Polakom, musi rząd sam mieć prawo mianowania nauczycieli ludowych i nie może pozostawić tego gminom, gdzie nauczyciele są bezbronni wobec politycznej agitacyi polskości.

Poseł Gneist oświadcza, że przyjaciele jego polityczni zgadzają się w zasadzie na projekt, i po szczegółowem zastanowieniu się nad kilku paragrafami, prosi, ażeby projekt został przekazany komisyi z 21 członków.

Poseł Gerlach, konserwatysta, oświadcza, iż mówi w imieniu własnem. Nie chcę do spółki z panem ministrem Puttkamerem wojny, która ma wytępić Polaków. Żądam odparcia agitacyi, która odwraca od nas umysły polskie i kopie przepaść pomiędzy nami, ale do tego nie posłuży niniejsza ustawa. Jako Niemiec cieszę się, jeżeli duch niemiecki czyni postępy i okazuje przewagę nad Polakami, ale chcę, by się to dokonywało tylko legalnemi środkami. (*Deputowany von Quast przerywając: Ustawy są legalnemi środkami*). Nie uważam za rzecz zgodną z rozumem uchwalanie ustaw,

---

się swego końca; dotychczasowe przygotowania kosztują już blisko 9000 zł. a projektu stanowczo przyjętego dotychczas nie ma. Nadto nie potrzeba być wielkim pesymistą, ażeby przewidzieć nowe fatalności, które się zdarzyć mogą. Do takich należałby zbyt optymistyczny kosztorys. Na tysiąc wypadków, 999 razy zdarza się, że kosztorys bywa przekroczony. Czasem różnica nie jest znaczna, ale czasem wynosi ona więcej niż połowę preliminowanej sumy. Jeżeli w ciągu wykonania pomnika, zajdzie potrzeba ponownego odezwania się do ofiarności ogółu, wiele zależeć będzie od tego, ażeby przeciw przyjętemu projektowi nie było słusznej i szeroko rozpowszechnionej opozycyi. Na wszelki wypadek, w razie przyjęcia takiego projektu do wykonania, dobrzeby było, ażeby panowie, rozstrzygający o sprawie, przygotowani byli pokryć różnicę z własnej kieszeni.

Piękna nakoniec wydaje mi się myśl wykonania odlewów bronzowych na miejscu, w Krakowie, przez krajowców; ale chciałbym, ażeby mnie poprzednio ktoś kompetentny uspokoił co do pytania, czy założenie giserni takiej, jaka tu będzie potrzebną, i jaka później w Krakowie nie wiele już będzie miała do odlewania, nie powiększy bardzo znacznie kosztów? Tego rodzaju zakłady opłacać się mogą tylko tam, gdzie mają więcej zajęcia, a tylko jeżeli się opłacaja, opłacać mogą i zdolnych robotników, którzy, dla jednego pomnika, nie zechcą porzucać stałych posad, jakie mają. Z bolem serca będzie więc może potrzeba bronzowe części pomnika dać odlać za granicą.

JAN LAM.

które wiodą do szkód, zamiast do korzyści. (*Deputowany Wehr: Do rzeczy!*). To rzecz prezydenta wzywać mnie do porządku, nie pana posła. Panowie! Z uchwalonych 100 milionów nie odniosą koszyści ani Niemcy, ani Polacy, ale pewna rasa, silnie reprezentowana w tych okolicach. Członkowie tej rasy kupować będą dobra od polskich właścicieli, ażeby je potem drogo odsprzedawać rządowi. W najświeższym projekcie idzie o szkoły i nauczycieli, tudzież o to, żeby rząd miał prawo przenosić nauczycieli i dlatego odbiera prawa nawet gminom, które bardzo wiele dla oświaty czyniły. Czy to sprawiedliwa ustawa? Czy miasto Toruń, które w petycyi podniosło, ile uczyniło dla szkół i germanizacyi, i odznaczyło się wiernością dla króla, może być zadowolone z odjęcia mu prawa mianowania nauczycieli. Obywatele miast, którzy dobrowolnie ponosili koszta, obecnie bez żadnej racyi, spełniać to będą musieli pod przymusem. Toż samo odnosi się do właścicieli dóbr ziemskich. Właściciele w Prusach zachodnich nie znajdą w przyszłości żadnej pobudki do dobrowolnego zakładania szkół. Najlepszym, bo legalnym środkiem germanizacyi obok szkoły, jest armia. Dajmy Polakom dobry przykład naszą inteligencyą i oszczędnością, ale nie środkami nielegalnemi. Za pomocą przedłożonych projektów nie zgermanizujemy, ale spolszczymy tylko skuteczniej. (*Oklaski z lewicy i centrum.*)

Poseł hr. Schwerin-Putzar gotów głosować za ustawą ze względów narodowych i politycznych. Obawy deputowanego von Porsch z powodu charakteru wyznaniowego projektu, oparte są na sztucznych argumentach. Wolałbym wprawdzie, ażeby zatrzymano co do szkół tradycyjne prawo samorządu, ale okoliczności są wyjątkowe, gdyż państwo wchodząc w te prawa, bronić będzie skuteczniej interesów kraju i państwa. Wprawdzie projekt nie jest ściśle konstytucyjny, ale w komisyi przy obradach, będzie można wiele poprawić. Właśnie nad szczegółowemi postanowieniami trzeba się będzie głęboko zastanowić.

Na tem miano odroczyć dyskusyę, gdy deputowany Quast wyraził zdziwienie, że deputowany Gerlach z obozu konserwatywnego mówił tak jaskrawo przeciw ustawie że nadużył swobody, której mu przewodniczący frakcyi udzielił.

Gerlach oświadcza, że zawiadomił prezesa frakcyi, iż z wolności głosu uczyni jak najobszerniejszy użytek i że byłby nie poruszał teraz wewnętrznych spraw frakcyjnych, gdyby nie prowokacya posłów.

Poseł Rauchhaupt konstatuje jako przewodniczący konserwatystów, że pozwolił wprawdzie stosownie do ustaw i regulaminu zabrać głos Gerlachowi, ale sądził, że poseł sam zakreśli sobie pewne granice.

Poseł Windthorst: Dziwna rzecz, że jest tu mowa nawet o ustawach, i regulaminach frakcyi. Zastrzegam sobie, iż przy sposobności powrócę do tej zajmującej materyi. Następnie odroczono dalszy ciąg obrad nad projektem do posiedzenia czwartkowego z zapowiedzią przystąpienia do dyskusyi ewentualnie nad dalszemi projektami ustaw przeciw Polakom.

Z Petersburga.

(Dar cara. — Reorganizacya Ministerstwa dworu! — Odwołanie ambasadora francuskiego, generała Apperta. — Russyfikacya ziem nadbałtyckich.)

Dziennik urzędowy donosi, iż car ze względu na „błogą działalność bractwa prawosławnego w Chełmie i klasztoru żeńskiego w Lesznie, w gubernii siedleckiej“, przesłał za pośrednictwem naczelnego prokuratora synodu prawosławnego 3000 rubli dla bractwa, oraz 1000 rubli dla klasztoru w Lesznie.

Rossyjskie ministerstwo dworu wkrótce ma uledz gruntownej reorganizacyi. Trzy oddzielne zarządy ministerstwa dworu: gabinet, biuro kontroli i kancelarya ministerstwa, połączone zostaną w jedną instytucyę pod nazwiskiem: centralny zarząd ministerstwa dworu, naczelnikiem którego na prawach ministra będzie mianowany główny kontrolor ministerstwa dworu, sekretarz stanu Pietrow.

Z Petersburga piszą do *Polit. Corresp.*: Niespodziane odwołanie ambasadora francuskiego, generała Apperta, którego miejsce zajmie generał Billot, stało się powodem najrozmaitszych komentarzy. Istotny powód tego odwołania nie jest tu wcale znany; domyślają się tylko, iż zostaje on w związku z niepowodzeniem, jakiego doznał gen. Appert w kwestyi nakłonienia rządu rossyjskiego do obesłania projektowanej międzynarodowej wystawy w Paryżu.

Jak donoszą dzienniki petersburskie, prawo oddawania gruntów państwowych w kraju Nadbałtyckim pod szkoły rossyjskie i cerkwie zdecydowane zostało twierdząco. Jedna z najpierwszych reform w kraju Nadbałtyckim ma być podobno przekształcenie miejscowej policyi. Policya ma być wyjętą z pod władzy landtagów i landratów i zostawać pod bezpośredniem zwierzchnictwem gubernatorów. Pierwszy departament rządzącego senatu odrzucił skargi magistratów m. Rygi i Dorpatu na zarząd gubernialny inflancki, który nakazał zarządom policyjnym w Rydze i Dorpacie prowadzić sprawy w języku rossyjskim.

KRONIKA

— **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej swej szkatuły gr. kat komitetowi cerkiewnemu w Płotyczach, w powiecie tarnopolskim, na budowę cerkwi, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **JKW. książę Würtemberg**, generał komendant wojsk XI korpusu c. k. armii, wyjechał ze Lwowa, udając się na urlop. — Jak donosi *Fremdenblatt*, książę odbędzie trzymiesięczną podróż po Wschodzie, zwidzi Konstantynopol, Smyrnę, Egipt, Palestynę i Syryę, a 1 czerwca powróci do Lwowa. Towarzyszy księciu adjutant jego, porucznik Fritsche.

— **Dr. Aleksander Raciborski** wydał dzieło dwutomowe pod tytułem: Podstawy teoryi poznania w „systemie logiki dedukcyjnej i indukcyjnej“ J. S. Milla. Głębokość a zarazem jasność wykładu i poglądów dr. Raciborskiego, mogli ocenić czytelnicy *Przewodnika naukowego i literackiego*, w którem to piśmie zamieściliśmy jeden z rozdziałów powyższego dzieła, stanowiący dla siebie odrębną całość p. t. „Rozbiór zapatrywań Milla na sprawę tworzenia pojęć“. Dzieło dr. Raciborskiego, zasługujące na obszerną i fachową ocenę, zajmie niewątpliwie piękne miejsce w rzędzie prac tego rodzaju, i zapewni autorowi zaszczytne stanowisko w literaturze naszej, w szeregu głębokich i sumiennych badaczy.

— **Fundacya stypendyjna** imienia Kaźmierza Prus Petryczyna, według sprawozdania Wydziału krajowego, miała w roku 1885 sumę dochodów 7.893 zł. 76½ ct. gotówką i 111.875 zł. 7 ct. efektami. Wydatki zaś: 1. Stypendya 5.324 zł. 99 ct. 2. Drobne wydatki administracyjne 7 zł. 16 ct. 3. Gotówka wydana na zakupno efektów 2.257 zł. 76 ct. 4. Efekta spieniężone 1.156 zł. 82 ct. Suma wydatków 7.5 9 zł. 91 ct. gotówką i 1.156 zł. 82 ct efektami. Z porównania z sumą dochodów okazuje się zapas z końcem roku 1885: 303 zł. 85½ ct. gotówką i 110.718 zł. 25 ct. efektami. Z porównania zapasu ostatecznego (po potrąceniu zaległych należytości biernych na 154 zł. 18 ct.) z zapasem początkowym (po potrąceniu zaległych należytości biernych na 237 zł. 50 ct.), okazuje się w majątku fundacyi ubytek w gotówce o 948 zł. 58 ct., natomiast zaś przyrost w efektach o 1.254 zł. 40 ct.

(*m*) **Dyplom**, którym Reprezentacya m. Lwowa nadała honorowe obywatelstwo dr. Euzebiuszowi Czerkawskiemu, wygotowany na pargaminie, a mieszczący się w pięknych, chociaż skromnych okładkach sporządzonych w introligatorskiej pracowni p. Getritza, podpisywali wczoraj pp. radni i w tych dniach zostanie on przesłany dr. Czerkawskiemu. Karta tytułowa, została bardzo gustownie wykonaną przez dyetaryusza magistratu, p. Lubczaka, a tekst dyplomu jest również arcydziełem tego kaligrafa.

(*m*) **Ogród Hoffmana**, przy ulicy Chorążczyzny we Lwowie, w którym niejedna generacya w porach letnich mile przepędziła wieczory, który nieraz był świadkiem uczt i zabaw, zniknie niebawem z powierzchni, a miejsce szlachetnych drzew owocowych, altanek, kiosków i t. d., zajmą wkrótce okazałe kamienice. W tych dniach odbyły się pomiary tego ogrodu, w celu rozparcelowania go i zabudowania, a od wczoraj zaczęto w jednej części, od strony kamienicy p. Dąbrowskiego, wycinać drzewa owocowe; wytyczono też sporą część gruntu na nową ulicę, która stanowić będzie przedłużenie obecnej ulicy Ślusarskiej, w kierunku ulicy Krętej. Tak znika po kolei jedna „Zielona wyspa“ po drugiej, ażeby zrobić miejsce murom tyle potrzebnym na pomieszczenie wzrastającej z każdym rokiem ludności.

— **Albumu „Ogniem i Mieczem“**, wydawanego przez tutejszy zakład p. Trzemeskiego, ukazał się drugi zeszyt, zawierający kartony: „Książę Jeremi na stepie“, Podbipięta z Półjanem pod Konstantynowem“, „Zagłoba zdobywa sztandar“ i „Pojedynek Wołodyjowskiego z Bohunem“. Wszystkie zalety świetnego wydawnictwa p. Trzemeskiego, które podnieśliśmy przy ukazaniu się pierwszego zeszytu, w pełnej mierze odnieść można i do drugiego.

— **Zgromadzenie tygodniowe** towarzystwa politechnicznego odbędzie się jutro, w sobotę, o godzinie 6 wieczorem, w sali rysunkowej miejskiego muzeum przemysłowego w ratuszu. Na porządku dziennym wykład p M. Moraczewskiego „O projekcie na regulacyę rzek galicyjskich“.

— **Stan powietrza.** Barometr opada. Prognoza na dobę następującą, od godziny 12 w południe 26 lutego, według spostrzeżeń stacyi c. k. szkoły politechnicznej: Przy wietrze przeważnie południowym i średniej temperaturze dnia około 4°C., niebo przeważnie czyste, powietrze miernie wilgotne, wieczorem i rano mgliste, pogodnie.

= **Przestroga.** Zaginęło 96 sztuk akcyj galicyjskiego banku dla handlu i przemysłu, mianowicie od nru 2024 — do 2219, jedna obligacya indemnizacyjna zachodniej Galicyi nr. 3695, na 50 zł. i cztery sztuki austryackiej jednolitej renty papierowej, tak zwanej majowej 4 % i 5 % po 10.000 zł. nr. 5896, 5897, 3962 i 7024. Kupony od tych walorów, które były od 30 marca 1885 płatne, nie zostały dotąd zrealizowane, gdyż posiadający takowe nie zgłosił się dotąd do zmiany. Ostrzega się przed nabyciem tych walorów.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono skrzypce, wartości 4 zł., w restauracyi pod l. 9 ulica Halicka; paczkę z przyrządami szewskiemi, wartości 4 zł., z wozu; parę bucików damskich i czapkęz czarnych krymskich baranków.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Chrzanowie Józef Teodor Doliwa Głębocki, kapitan artyleryi b. wojsk polskich, autor kilku cennych dzieł wojskowych oraz wykładu „Geometryi wykreślnej“, przeżywszy lat 80.

— **Infantka Krystyna**, wdowa po don Sebastyanie, a ciotka zmarłego króla Alfonsa XII, w poniedziałek zaopatrzoną została św. Sakramentami w obecności wszystkich członków rodziny królewskiej. Infantka zachorowała na silne zapalenie płuc.

— **Na wielkich łowach** w Nieświeżu zabito ośm niedźwiedzi. Trzy z nich podarował książę Wilhelm pruski konsulowi niemieckiemu w Warszawie, br. Rechenbergowi.

— **Wystawa w Watykanie.** Jak donoszą dzienniki rzymskie, Ojciec św. postanowił, upominki, jakie go doszły ze wszystkich stron świata w ciągu ośmioletniego jego pontyfikatu, wystawić w Watykanie na widok publiczny. Dochód z tej wystawy obrócony będzie na cele dobroczynne.

— **Bal polski w Petersburgu**, który się odbył dnia 21 b. m. w salach klubu szlacheckiego, na rzecz katolickiego towarzystwa dobroczynności, wypadł świetnie. Obecnych było 4.000 osób, a tańce trwały do godziny 5tej rano. Mazur, tańczony przeszło godzinę, obudził powszechną sensacyę. Depesza *Kur. Warsz.*, podaje następujące szczegóły: Zdaniem dzienników petersburskich, bal polski w szeregu tegorocznego sezonu balów publicznych zajął pierwsze miejsce. Na balu był obecny cały elegancki Petersburg. Polska arystokracya, rozumie się, znalazła się *in corpore*. Ze świata dyplomatycznego obecni byli poseł włoski hrabia Greppi, wojenni attaché i ajenci poselstw francuskiego i włoskiego. Tualety dam w ogóle odznaczały się elegancyą. Niektóre z nich miały na sobie narodowe polskie zarzutki w formie kontuszów, inne znów ubrane były w polskie suknie żółtego koloru, albo też obszyte żółtą materyą. Bogate panie jaśniały brylantami. Bal polski odbył się po raz pierwszy w salonach klubu szlacheckiego. Sala balowa była wykwintnie przystrojona kwiatami i wspaniale oświetlona. W przejściu do sali balowej, bogato przybranem w kobierce, materye i rośliny, znajdował się bufet z herbatą, gdzie również sprzedawano kwiaty. Bufet z jedzeniem urządzony był w dalszym lokalu. Dzięki zapobiegliwości gospodyń, hrabin Rzewuskiej, Potockiej oraz innych osób zajmujących się urządzeniem zabawy, tańce przybrały niezmiernie ożywiony charakter; mazurem, do którego stanęło przeszło trzysta par i który trwał godzinę i trzy kwadranse, dyrygował po rossyjsku p. Żwan.

— **Olbrzymi parowiec** *Great Eastern*, największy ze wszystkich dotychczas zbudowanych okrętów (209 metrów długości mający), a nieużywany do żeglugi, z powodu swej niepraktyczności, nabyty został przez pewną firmę glasgowską, która wyprawiła go do Gibraltaru, gdzie użyty zostanie jako pływający magazyn węgla.

— **W kopalni węgla** Easton pod Bristolem, dnia 19 b. m., skutkiem wybuchu gazów ziemnych, czterej robotnicy ponieśli śmierć, a 13 zostało uszkodzonych.

— **Moda perfumowania się** doszła do niebywałych rozmiarów. Nie masz drobiazgu garderoby, któregoby czystej krwi Paryżanka nie perfumowała. Każda ma tuziny poduszeczek z wonnościami „sachets“, odbywających nieustanną służbę w szufladach, szafach, pudłach i td. Rękawiczki, chustki, koronki, a co więcej, wata pod płaszczami, brzegi i fałdy sukień, posypane są wonnym proszkiem, roznoszącym woń nader delikatną. Preparat ten, składa się z wyrabianych doskonale we Florencyi, w aptece pod godłem St. Maria Nevela, z proszku o woni fiołków i części proszku heliotropowego. Damy wielkiego świata każą wnętrza komód zaopatrywać obiciami, wypełnionemi perfumowaną watą i przechowują w nich bieliznę. System ten jest o wiele lepszy dla nadania przedmiotom toalety delikatnej, jednostajnej woni, od tego systemu, który każe polewać chustki jakiemiś zbyt silnie woniejącemi perfumami.

— **Tajemnica morza.** Pod tym tytułem donoszą pisma zagraniczne, o zagadkowej historyi, trudnej do uwierzenia. Przed kilkunastu laty zatonęła barka „Marya Celestyna“ z Nowego Yorku, wraz z trzynastoma ludźmi, a w tej liczbie znajdowała się żona kapitana z małem dziecięciem. Okręt ten przeznaczony był do Villafranca nad morzem Śródziemnem. Pewna barka angielska, płynąca na południe w odległości 300 mil od Gibraltaru na zachód dostrzegła „Maryę Celestynę“; sygnalizowała, ale nie odebrała żadnej odpowiedzi. Wskutek tego wysłano ku niej łódź, a gdy i tej na wołania nieodpowiedziano, udał się kapitan angielskiego statku z kilku ludźmi na pokład „Maryi Celestyny. Tu znaleziono jeszcze bieliznę na linach rozwieszoną, łodzie były wszystkie w porządku, wogóle wszystko było na swojem miejscu; literalnie niczego nie brakowało. Kasa kapitana była nienaruszona. Tylko ani jednej żywej duszy na okręcie i ani śladu, gdzieby się mogli podzieć wszyscy jego mieszkańcy. Przejrzano dziennik podróży. Okazało się, że okręt miał bardzo dobrą drogę, bez burzy. Dziennik był doprowadzony do czasu na 42 godzin przed przybyciem ludzi ze statku angielskiego. Nie było śladu, żeby tu popełniono morderstwo lub rozbój; przesyłka kosztowna była nietknięta. Kapitan statku angielskiego kazał przewieść znalezioną barkę do Gibraltaru, i zawiadomić konsulat w Nowym Yorku o wypadku. Wkrótce zawiadomiono o tem wszystkie urzędy cłowe na całej kuli ziemskiej, ale dotychczas nie ma wyjaśnienia tej zagadki, która podobno wieczną tajemnicą morza pozostanie. Najprawdopodobniejszem zdawało się przypuszczenie pewnego Francuza, że kucharz okrętowy zatruł potrawy, wszystkich otrutych powrzucał w morze, a wreszcie sam się utopił z obawy następstw. Lecz i to przypuszczenie okazało się niemożliwem, na okręcie bowiem nie znaleziono nic podejrzanego, chemiczny rozbiór jadła, nie wykrył trucizny.

— **Śniadanie u Offenbacha.** Pan Howard Paul podaje do jednego z dzienników Nowego Yorku kilka wspomnień o Jakóbie Offenbachu: W czasie lata, Offenbach zamieszkiwał zwykle pawilon Henryka IV w Saint-Germain, i lubił przyjmować przyjaciół, wydając im śniadania, które tak z *menu*, jak i z gatunków win, mogły się zaliczać do najlepszych bankietów tego rodzaju. — „Moi goście, zwykł był mawiać maestro, przyjeżdżają z Paryża; podróż zaostrza apetyt, a świeże powietrze czyni ich smakoszami. Trzeba ich dobrze karmić“. Na jednem z takich śniadań, na którym znajdował się p. Howard Paul, który poznał Offenbacha w Nowym Yorku, wspomniano o pobycie maestra w Stanach Zjednoczonych. Offenbach zachował najmilsze wspomnienie z gościnności, jakiej tam doznawał. „Gdybym był, mówił, jadł i pił, wszystko co mi tam podawano, nie był bym wrócił żywy do Europy. Amerykanie przekarmiają swoich gości, zupełnie tak, jak dobra gospodyni tuczy indyki. Moja sława urosła od czasu podróży do Ameryki, ale też od tej pory stałem się smakoszem“. Offenbach opowiadał przytem, że amerykańskie damy srodze krytykowały jego powierzchowność; oburzały się one długością jego nosa, rzadkiemę włosami, i zapadłemi policzkami, nie żenując się wcale w wypowiedzeniu swoich spostrzeżeń. — „I ten człowiek z nosem krogulca, wołała jedna z tych pań, to Offenbach! Ale napisał „Piękną Helenę“, więc mu przebaczam.“ — Ta sama dama była później jedną z najgorliwszych wielbicielek maestra. Wydała raz na jego cześć ucztę, która trwała od dwunastej w nocy do siódmej rano; spisy potraw były ilustrowane scenami rozmaitych jego oper, wykonanych akwarellą przez jedną z artystycznych znakomitości Nowego Yorku. „Mozart Pól Elizejskich“, jak Offenbacha nazywał Rossini, bardzo był ujęty gościnnością tej damy, i często o niej wspominał. Lubił także przypominać sobie koncerta niedzielne w Nowym Yorku. W kilka dni po jego do tego miasta przybyciu, zobaczył afisz, oznajmiający o mającym się odbyć w niedzielę religijnym koncercie. Cóż było za zdziwienie maestra, gdy przeczytał, że koncert zacznie się uwerturą z *Wielkiej Księżnej*, a skończy się galopem piekielnym z *Orfeusza*! — „Mój Boże! mówił z uśmiechem, widać, że Amerykanie mają jeszcze bardzo niejasne pojęcie o muzyce religijnej. W całym programie nie było ani jednego ustępu religijnej treści; ale wyobraźcie sobie moje zadziwienie, gdy dyrektor oświadczył, że koncert odbywa się pod moim patronatem!“ — Po śniadaniu, p. Howard Paul musiał wracać z jednym z przyjaciół do Paryża, i lekko wskoczył do czekającego nań powozu. — „Co byś pan dał, maestro, rzekł do stojącego na peronie Offenbacha, opartego na dwóch laskach, co byś pan dał, żebyś mógł tak lekko, jak ja wskoczyć do powozu?“ „Ach! mój Boże, pewnie dałbym za to dwie moje najlepsze opery. Jednak, przyjedź pan znowu odwiedzić mnie niedługo, może wtedy nie będę już laski potrzebować. Proszę zawieść moje pozdrowienie Ameryce. Do widzenia!“

— **Język uniwersalny.** Wspominaliśmy już niejednokrotnie o zamiarze ułożenia gramatyki języka powszechnego, który szczególniej miałby służyć w stosunkach handlowych wszystkich narodów. O języku tym, zwanym Volapuk, mówią już od r. 1881, a obecnie jest on już przedmiotem dyskusyj, zwłaszcza w Paryżu, gdzie znalazło się grono ludzi poważnych, chcących nowy ten język wprowadzić w życie, tak w stolicy Francyi jak i dalszych departamentach koloniach. Przed kilku dniami odbył się też w Paryżu publiczny wykład o nowym języku Kilkaset osób obojej płci, zgromadziło się w wielkiej sali szkoły wyższych handlowych nauk, na ulicy Tocqueville. Przy stole profesorów, przed czarną tablicą, zasiadło kilku kawale-

rów legii honorowej. Obecność tych panów powstrzymywała żartownisiów, których wiele było z początku, ale mało zostało do końca. Wykładającym był profesor Kerckhoffs, obok niego zajęło miejsce wielu profesorów, redaktorów, inżynierów, rękodzielników, którzy jakkolwiek dotąd nie znali Volapuku, to nie zbywało im pewno na dobrej woli nauczenia się tego języka, zwłaszcza że p. Kerckhoffs zapewniał, iż w ośmiu lekcyach, można się go nauczyć. Pan Lourdelet, prezes izby syndyków handlowych, zagaił zgromadzenie przemówieniem, w którem przedstawił, iż przesilenie ekonomiczne, a raczej zmiany na polu stosunków handlowych, wymagają koniecznie uniwersalnego języka, łatwego do pisania i mówienia dla wszystkich narodów. Odkrycie takiego idealnego języka było zadaniem wielu uczonych już od szesnastego wieku, lecz żaden z nich nie był w stanie dojść do zamierzonego celu. Dopiero p. Schleyer z Konstancyi w 1881 r., po dwudziestu latach mozolnej pracy, osiągnął cel pożądany. Utworzył on nowy język, zwany Volapuk. Tu zabrał głos prof. Kerckhoffs i wyczerpująco przedstawił, co to jest ów język. Volapuk, biorąc z niektórych dyalektów Europy charakterystyczne rysy i źródłosłowy, składa się zdaniem profesora w całość wybornie ukształtowaną, logiczną i nadzwyczaj prostą. Język ten ma na celu ułatwić podróżującym po obcych krajach, porozumienie się z krajowcami, pomimo częstych, różno brzmiących dyalektów, tak jak dawniej, w średniowiecznych czasach, porozumiewano się za pomocą barbarzyńskiej łaciny, ale z tą różnicą, że Volapuk posiada zupełnie sobie właściwe gramatyczne reguły, co stanowi jego oryginalność. Nie będziemy wchodzić w szczegóły tej gramatyki, nie chąc powtarzać odczytu. Powiemy tylko, że Volapuk, biorąc jak wiadomo źródłosłowy ze wszystkich prawie języków Europy, głównie zapożycza je u romańskich i germańskich, to jest włoskich, francuskich, angielskich i niemieckich Volapuk, posiada 13.000 wyrazów, w których handlujący znajdzie brzmienia bardzo mu znane z angielskiego, francuskiego lub niemieckiego języka. Tak naprzykład: Ból, brzmi w nowym języku Dol, (od dolor); Rzeka, — Flum ,(od flumen); Mądrość, Sap (od sapientia); Lud, Pop (od Populus); Pole, Fel (od Feld); Nici, Fad (od Faden); Dama, Loed, (od Lady); Dym, Smok (od Smoke); Kamień, Ston (od stone); Czas, Tim (od Time). I tak dalej. Widzimy, że wyrazy są jednosylabowe, i prawie wszystkie są tylko skróceniem znanych. Piszą się tak jak się wymawiają bez żadnych znaków, a przydłużając się według bardzo zwykłych reguł, tworzą dalsze wyrazy. Naprzykład, Europa mówi się Yulop, aby zaś powiedzieć europejczyk, dodaje się el: Yulopel; Francya, Flent, francuski, Flentel; Paryż, Paris, paryski, parisel, itp. Oto są przykłady niektórych wyrazów nowego języka: Niedziela: Baludel, Piątek: Maludel, kolej żelazna: Lelodazug, służący: Dunel, kamerdyner: Cemadunel, Dziennik: Gased, kobieta: Vom, kobieta zamężna: of-Man, kupiłem butelkę wina: Elemob fladi de vin, on wraca z polowania: Koemon de yag; Mój syn jest w Paryżu: Son obik binom in Paris; Jadę do Włoch: Motoevob ab Tael; dzień dobry pani: Glidi, sol; Jak się pan ma: Liko stadols; tutaj mówią po Volapucku: Volapukon Wykłady Volapuka weszły już w życie w Rouen, w Bordeaux, w Rochefort i w Tunis, są już nawet dykcyonarze Volapuko-francuskie, angielskie, niemieckie, portugalskie i rossyjskie, a chiński dykcyonarz przygotowuje się pod dozorem jednego z uczonych Państwa Niebieskiego. Że Volapuk może być przydatny w europejskim świecie handlowym, o tem nie ma wątpliwości, bo chociaż języki używane w tym świecie są różne to wszakże pisownia, to jest alfabet łaciński jest uniwersalnym, lecz cóż poczną Chińczycy ze swojemi hieroglifami, lub Arabowie ze swoją odrębną pisownią? Będą musieli wpierw uczyć się rzymskich liter, a potem dopiero Volapuka. Nowy ten język jest już bardzo rozpowszechniony, w Holandyi, podobno nawet posługują się już nim w korespondencyach. Nazwa Volapuk dosłownie znaczy język powszechny czyli, ze słowa niemieckiego Welt-Vol a z angielskiego speak-puk. Pierwszy kongres zwolenników Volapuka miał miejsce w r. 1885 w Friedrichshafen, nad jeziorem Konstancyeńskiem i wzięło w nim udział 300 członków, przybyłych ze wszystkich stron Europy. Drugie zgromadzenie ma się odbyć w roku przyszłym w Norymbergii, a wreszcie wielki kongres międzynarodowy delegatów Volapuckich, zbierze się w Paryżu w 1889 r. w czasie projektowanej wystawy. I czegóż więcej wymagać można od języka, który żyje dopiero od lat pięciu?

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie (wyjąwszy poniedziałków) od godziny 11 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 centów. Dla członków wstęp wolny.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 25 lutego).

(*L*) Przewodniczący p. Dąbrowski. Na wniosek sekcyi III uchwaliła Rada wysłać dyrektora m. urzędu budowniczego, p. Hochbergera, na kongres, który w czerwcu r. b. odbędzie w Wiedniu z inicyatywy *Donau Verein*, a mieć będzie na celu urządzenie żeglugi kanałowej między rzekami: Łabą, Odrą i Dunajem, tudzież Odrą Wisłą, Sanem i Dniestrem.

Dalszy ciąg dyskusyi nad sprawą wyznaczenia pewnej kwoty na subwencyonowanie rękodzieł miejscowych, został uchylony z porządku dziennego, a to z powodu, iż p. prezydent całą tę sprawę przekazał napowrót sekcyi, w celu lepszego sformułowania wniosków.

Z kolei przyszła pod obrady sprawa rektyfikacyi układu zawartego z Towarzystwem kolei Karola-Ludwika co do odstąpienia mu gruntów miejskich pod kolej brodzką. Wymienione Towarzystwo utrzymuje, że otrzymało od gminy gruntu o 483 kwadr. sążni mniej, niż wypadało według obliczenia, żąda tedy od gminy zwrotu kwoty 1767 złr. Wniosek sekcyi, uchwalony przez Radę, opiewa: Zbadać, o ile ta pretensya jest uzasadnioną; jeżeli jest uzasadnioną, zwrócić Towarzystwu kwotę 1767 złr., ale równocześnie zażądać od Towarzystwa, ażeby zwróciło gminie kwotę 2086 złr., którą ona wydała na urządzenie bruków i t. d. na ulicach Objazd i Tatarskiej, a o którą to kwotę upomina się gmina już 15 lat.

W skutek reskryptu Namiestnictwa powzięła Rada uchwałę, mocą której przyjęła zapis ś. p. Dębowskiej na rzecz fundacyi dla młodzieży rzemieślniczej, pod warunkami w zarysie aktu fundacyjnego określonemi, przyczem uchwalono zarys tego aktu przedłożyć Namiestnictwu do oświadczenia się.

Z powodu utrudnionej komunikacyi na ulicy Zółkiewskiej, a to z przyczyny rampy kolejowej, powstał projekt zbudowania mostu z Podzamcza, po nad budynek stacyi kolei brodzkiej, prostopadle na ulicę Zółkiewską. Urząd budowniczy wypracował kosztorys budowy takiego mostu i okazało się, że budowa najskromniejszego mostu kosztowałaby co najmniej 10.000 zł. Ponieważ gmina nie rozporządza obecnie znaczniejszemi funduszami, przeto na wniosek właściwej sekcyi, uchwaliła Rada na razie zaniechać tej budowy.

W końcu przyjęła Rada do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie, tyczące się przesklepienia części Pełtwi w ulicy Akademickiej, i komisyi czuwającej nad tą robotą, wyraziła uznanie, okazało się bowiem, że koszta przesklepienia potoku w długości $48^9/_{10}$ metrów, były obliczone na 15.000 złr.; tymczasem przesklepiono prawie 54 metrów a wydano o 836 złr. mniej, niż wynosił kosztorys.

Przy tej sposobności prosił dr. Zucker o wyjaśnienie, dlaczego Rada przesklepienie części Pełtwi w ulicy Akademickiej uważa za pilniejsze, niż przesklepienie koryta tego potoku wzdłuż Wałów Hetmańskich.

P. Rudkowski wyjaśnił, że przesklepienie koryta potoku wzdłuż Wałów byłoby nierównie kosztowniejsze, a gmina nie posiada na razie dostatecznych funduszów; prócz tego zachodzi potrzeba utworzenia w ulicy Akademickiej nowego placu i uchylenia niemiłych wyziewów w tej części miasta, obecnie już gęsto zabudowanej, w której nadto w tym roku zostanie zbudowaną nowa szkoła wydziałowa żeńska (na t. zw. (Stahlówce)

KRONIKA SĄDOWA

(Z tajemnic bankowych.)

(*m.*) Rozprawa niniejsza, mniej zajmująca, jak zwykle każda rozprawa, w której idzie o mozolne zestawienie dowodu prawnego na podstawie powikłanych cyfr, ma niektóre ciekawe epizody, które rzucają charakterystyczne światło na gospodarkę niektórych instytucyj finansowych Jednym z takich epizodów jest tłómaczenie się oskarzonych senzalów: Chuwesa i sądzonego w zaoczności Kindlera. Obaj utrzymują, że z tytułu usług, oddanych Zakładowi, mają do niego pretensye, i że w ciągu należenia do Zakładu, zaspakajali swoje pretensye do niego w ten sposób, iż kwoty składane przez klientów Zakładu, na uiszczenie ich długów, zatrzymywali przy sobie, i to za wiedzą i zezwoleniem dyrektorów, czemu ci ostatni przeczą. Ciekawym też był stosunek Kindlera do Zakładu. Z zeznań tego oskarzonego, p. Michałka i przesłuchanych jako świadków dyrektorów pp. dr. Jana Dobrzańskiego i ks. Eug. Dutkiewicza, wypływa, że przy Zakładzie kredytowo-rolniczym, powstał oddział towarowy i to w ten sposób, że pieniądze na zakupno towarów dawał Zakład, a właścicielem tych towarów stawał się Kindler, kwoty zaś uzyskane ze sprzedaży towarów, wpływały do kas Zakładu. Później zmieniła się sytuacya: Utworzyło się osobne „galicyjskie Towarzystwo handlowe“, na czele którego, między innymi stał Kindler. To Towarzystwo zakupiło od Zakładu rolniczo-kredytowego cały zapas towarów za kwotę 250.000 zł. Ale znowu ciekawym jest sposób wypłaty tej kwoty. Towarzystwo handlowe dało Zakładowi weksle na 200.000 zł. dalej dało 30.000 zł. gotówką, a z kwotą 20.000 zł. musiał Zakład rolniczo-kredytowy przystąpić do Towarzystwa handlowego, w charakterze członka. Ta kwota 20.000 zł. została jednak wpisaną do ksiąg Towarzystwa handlowego, nie jako udział Zakładu rolniczo-kredytowego, lecz jako udział ks. Dutkiewicza. Rezultat jest taki: Towarzystwo handlowe likwiduje obecnie i cały zapas towarów zakupił dr. Byk, za kwotę około 60.000 zł. Na pokrycie udziału w kwocie 20.000 zł. i dalszych kwot, pokrytych na razie wekslami, służy Zakładowi skrypt notaryalny, wystawiony przez Kindlera na kwotę 48.000 zł.

Wczoraj przesłuchał trybunał między innymi świadkami, Teofila Korola który dawniej był buchhalterem Zakładu, a obecnie ma być urzędnikiem kasowym w Piotrkowie. Proces niniejszy został wdrożony w skutek jego doniesień, to też zeznania jego obciążają głównie oskarzonego p. Michałka. Twierdzi on mianowicie, że pan Michałko kazał mu sfałszować bilans za r. 1880, a mianowicie kazał mu wstawić doń jako *activum i pasivum* sfingowaną kwotę 21868 złr. Racyonalnego celu tej operacyi świadek nie był w stanie wytłomaczyć; i z tego powodu stanął w sprzeczności ze znawcami rachunkowości, którzy utrzymują, żo wstawienie tej kwoty, czysto fikcyjnej niemającej uzasadniania w księgach rachunkowych, nie może być uważane za sfałszowanie bilansu. P. Korol, pod presyą wywodów rachunkowych znawców starał się rzucić podejrzenie, że p. Michałko, dawniej kiedyś, musiał sprzeniewierzyć taką kwotę, a chcąc wykazać założycielom, że gospodarka w Zakładzie jest prawidłową, wstawił taką kwotę do bilansu za r. 1880. Ale to podejrzenie, według opinii znawców, nie ma żadnej logicznej podstawy. Przesłuchano następnie dr. Jana Dobrzańskiego, który był dyrektorem Zakładu do lipca r. 1885. Świadek nie mógł podać stanowczego żadnego faktu, nie mięszał się bowiem do oddziału wekslowego, którego dyrektorem był p. Michałko. Nic mu też nie wiadomo z własnego przekonania o jego operacyach finansowych; żyra na wekslach dawał w najlepszej wierze, ufał bowiem p. Michałkowi O operacyach Chuwesa i Kindlera, również nic nie wiadomo świadkowi, który kierował oddziałem hipotecznym.

Świadek ks. E Dutkiewicz, jako członek Rady nadzorczej, nie mógł również podać bliższych szczegółów, co do operacyj p. Michałka, Chuwesa i Kindlera. Świadek jest członkiem Rady nadzorczej od r. 1879, i jako taki słyszał ciągle powtarzające się zarzuty: „Toj złodij i toj złodij, i tamtoj złodij!“ Ażeby raz położyć kres tym zarzutom, szkodzącym Zakładowi, wybrała Rada nadzorcza specyalną komisyę, do zbadania stanu rzeczy; do tej komisyi należał także świadek; zrewidowano kasę i znaleziono *manco*, które Michałko określił jako *dubiosum, i dubiosum* to umieścił w aktywach, w przypuszczeniu, że kiedyś wykryje się powód tego *manco*.

GOSPODARSTWO I HANDEL

* **Targ zbożowy.** *) Dnia 26 lutego 1886 r.

Lwów, Pszenica 7.— do 8·40, żyto 5·— do 5·80, jęczmień 5·— do 7·—, owies 5·75 do 6·75, groch 6·— do 9·50, wyka 5·25 do 7·—, rzepak 9·— do 10·—, lnianka 8·50 do 9·50, koniczyna czerwona 40·— do 51·—, koniczyna biała 40·— do 65·—, koniczyna szwedzka 42·— do 75·—, nominalnie

Tarnopol, Pszenica 7·— do 8·25, żyto 5·— do 5.35, jęczmień browarny 5·80 do 6·—, owies 5·10 do 5·80, groch 6·— do 9·—, wyka 5·30 5·80, rzepak 8·— do 9·80, lnianka 8·50 do 9·50, koniczyna czerwona 40·— do 49·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·— .

Podwołoczyska, Pszenica 7·— do 8·30 żyto 5·— do 5·30, jęczmień 5·— do 6·25 owies 5·25 do 6·25, groch 6·— do 10.—, wyka —·— do —·—, rzepak 9·— do 10·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 35·— do 49·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —.— do —·—.

Jarosław, pszenica 7·— do 8·65, żyto 5 — do 5·75, jęczmień 6·— do 7·—, owies 5·50 do 6·35, groch 6·— do 10·—, wyka 5·50 do 6·50. rzepak 9·— do 10·40, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 40·— do 51·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

W Kołomyi, Czerniowcach, Stanisławowie i Stryju, dalsza zwyżka na pszenicę i żyto; pszenicę płacą do 9 zł., żyto po nad 6 zł.

Wszystko za 100 kilo netto, bez worka.

Chmiel za 56 kilo loco Lwów, zł. 5·— do 10·— bez odbiorcy.

Okowita za 10.000 litr prct. loco Lwów zł. 23·— do 23·65.

Usposobienie dość dobre.

Piękne gatunki gotowej pszenicy i żyta poszukiwane i płacą wyżej notowania, przy chętnym odbiorcy.

*) Przedruk wzbroniony.

* **Dostawy dla wojska.** W sprawie dostawy artykułów potrzebnych dla zaopatrzenia c. k. armii otrzymały władze powiatowe następujące polecenie z c. k. Namiestnictwa:

Gdy sposób zaopatrzenia armii szczególnie co do źródeł, z których potrzeby wojskowe pokrywane bywają, tyczy się żywotnych interesów ludności rolniczej w kraju, widziało się Ministerstwo obrony krajowej spowodowane zwrócić reskryptem z 7 listopada 1885, uwagę na przedmiot, a mianowicie na tę okoliczność, iż zarządy wojskowe w obopólnym interesie usiłują zawsze zainterpelować bezpośrednio gminy i producentów przy sprawach dotyczących zaopatrzenia armii i zapewnić tymże jak najszerszy współudział przy dotyczących pertraktacyach.

W tym celu zarządy wojskowe starały się zawsze, by ogłoszenia o zamierzonych zakupnach i dostawach rozpowszechnione były w jak najszerszych kołach stron interesowanych i by gminom i producentom przy zawieraniu umów dostarczono jak najdalszych korzyści.

Dlategoteż w „przepisach o zaopatrzeniu armii“, wydanych dla zarządów wojskowych zamieszczono wyraźne postanowienie, by o wszystkich zamierzonych zakupnach zawiadomiały władze polityczne, z wezwaniem wpływania na gminy i producentów, do brania udziału w rozprawach licytacyjnych, oraz zwrócenia szczególnej uwagi, na właścicieli gruntów mogących wziąć udział w tych dostawach, i na dotyczące Spółki i Stowarzyszenia gospodarcze. Przytem wypowiedziano jako zasadę, że szczególnie uwzględniać należy dostawy materyałów przez gminy, i producentów zamierzone, a przy równych z innymi dostawcami warunkach uwzględniać tychże w pierwszym rzędzie przed innymi oferentami, uwalniając je od składania kaucyi i wadyów.

Gdy więc zarządy wojskowe, przy wyborze dostawców te względy mają na oku, przeto liczny współudział gmin i producentów, oraz w rozmiarach, w jakich chcą wziąć udział przy nadarzających się sposobnościach, zależy wyłącznie od samych gmin i producentów.

Ażeby skutecznie poprzeć powyższe interesa rolników i gmin, oraz zamiary zarządów wojskowych, mają władze powiatowe przedewszystkiem na każde ogłoszenie licytacyjne, lub koncertacyjne zarządów wojskowych, które dojdzie do ich wiadomości, zwrócić swą szczególną uwagę, rozpowszechniając takowe w najszerszych kołach stron interesowanych w powiecie, i użyć swego wpływu, by gminy rolnicy i spółki gospodarcze, brały udział w tych pertraktacyach, zapewniających im pierwszeństwo, przed innymi oferentami. W ten sposób przyczynić się mają władze, tak do poparcia interesów ludności rolniczej, jak i zamiarów zarządu wojskowego, przywiązującego szczególną uwagę do zabezpieczenia dostaw dla armii przez powyżej wskazane koła interesowane.

OSTATNIA POCZTA

Przy wczorajszym wyborze na posła do Rady państa z okręgu Nowy Sącz-Grybów-Limanowa-Nowy Targ, w miejsce św. p. Jarosza, głosowało w całym okręgu wyborczym 740 uprawnionych. P. Adolf Vayhinger, notaryusz z Nowego Sącza otrzymał 535 głosów, właściciel dóbr p. Zuk Skarszewski 185 głosów. Dwadzieścia głosów padło na innych kandydatów. W ten sposób został wybrany deputowanym p. Vayhinger.

Armee und Milit. Ztg. potwierdza wiadomość, iż tegoroczne wielkie manewra odbędą się w Galicyi w obecności Najj. Pana, dodaje jednak, iż nie ma jeszcze w tej mierze zupełnie pewnych dyspozycyj. Prawdopodobnem jest atoli, iż w manewrach tych wezmą udział oba korpusy galicyjskie (I i XI) oraz korpus koszycki (VI).

Najj. Pani przyjmowała przedwczoraj w swoich apartamentach zamkowych Najd. Arcyksięcia Karola Stefana i Jego Narzeczonę Najd. Arcyksiężniczkę Maryę Teresę. Bezpośrednio po tem Monarchini rewizytowała Najdostojniejszych Narzeczonych.

Najd. Arcyksiążę Albrecht zamierza odbyć w tym roku inspekcyę załóg XV korpusu rozlokowanego w Bośnii i Hercegowinie.

Ankieta w sprawie założenia powszechnego muzeum handlowego otworzoną została wczoraj w Wiedniu przemówieniem Protektora Najd. Arcyksięcia Karola Ludwika, który zaznaczył, że wzrastająca konkurencya przedsiębiorstw zagranicznych, tudzież ekonomiczne stosunki Austro-Węgier wymagają więcej ożywionych stosunków handlowych z zagranicą. Najd. Arcyksiążę zachęcał do poparcia patryotycznego zadania, mającego za cel utworzenie zbawiennej instytucyi dla ojczy-

zny. Następnie ankieta otwartą została przemówieniem przewodniczącego hr. Coroniniego.

Wczoraj zmarł w Wiedniu c. k. nadzwyczajny poseł i umocowany minister baron Ernest Teschenberg.

W Wiedniu rozpoczęła się przedwczoraj pod przewodnictwem ks. kardynała Ganglbauera konferencya episkopatu, w której bierze udział siedmiu austryackich książąt kościoła. Z Galicyi nie przybył na to zebranie żaden z biskupów.

Budapester Correspondenz donosi: Komisya wojskowa węgierskiej Izby dep. rozpocznie w dniu 1 marca obrady nad ustawą o pospolitem ruszeniu, która jeszcze przed świętami wielkanocnemi ma przyjść pod obrady pełnej Izby. Spodziewać się należy, że Sejm węgierski ze względu na europejskie stosunki wojskowe w interesie powiększenia siły zbrojnej Monarchii uchwali niewątpliwie także i ten, jakkolwiek ciężki podatek krwi.

Kwestya finansowa nie daje powodu do żadnych obaw. W czasie pokoju nie wywrze ustawa o pospolitem ruszeniu na ludność pod żadnym względem tamującego lub obarczającego wpływu.

W Berlinie obradowały przedwczoraj prawie równocześnie aż trzy parlamenta, mianowicie: obie Izby sejmu pruskiego i parlament niemiecki. Izba panów, w której pojawił się po raz pierwszy biskup dr. Kopp, uchwaliła rozpocząć w sobotę obrady nad znanym anti-polskim wnioskiem Dornburga-Kleista, przyczem przekazała komisyi, złożonej z 20tu członków przedłożenie kościelne, polecając zarazem spieszne przedyskutowanie tego przedmiotu. Spodziewają się, iż w komisyi zostaną poczynione pewne zmiany w duchu żądań Stolicy św. i do tego to właśnie ściągają się kilkakrotne konferencye biskupa Koppa z ministerstwem wyznań.

Izbie deputowanych przedłożono projekt, dotyczący zakładania i utrzymywania szkół wieczornych (*Fortbildungsschulen*) w W. Ks. Poznańskiem i w Prusach Zachodnich.

Według tego projektu, minister handlu (jest nim obecnie ks. Bismarck) ma otrzymać do dyspozycyi rocznie 200.000 marek na cel rzeczony. Gdzie takie szkoły zostaną założone, tam młodzież robocza niżej lat 18 licząca, ma być zmuszaną do pobierania nauk. Wydatki, jakie przeprowadzenie tej ustawy za sobą pociągnie, mają być pomieszczone w budżecie na rok 1887.

W motywach powiedziano, że szkoły te urządzone będą w 150 miejscowościach Księstwa i Prus Zachodnich, liczących przeszło 2000 mieszkańców, oraz w pewnej liczbie mniejszych osad z ludnością przemysłową.

Izba przystąpiła następnie do obrad nad drugiem z rzędu przedłożeniem, zmierzającem do poddania pod wyłączna ingerencyę państwa szkół ludowych w W. Ks. Poznańskiem i w Prusiech zachodnich. — Przebieg dyskusyi podajemy na innem miejscu.

Parlament niemiecki obradował przedwczoraj bardzo krótko, a gdy miał przystąpić do dyskusyi nad wnioskami o skróceniu, ewentualnie przedłużeniu okresu prawodawczego, okazał się brak kompletu.

Według dzienników berlińskich oczekiwać należy wkrótce wniesienia szóstego z rzędu przedłożenia dla powstrzymania polonizmu w W. Ks. Poznańskiem i Prusach zachodnich.

W Berlinie obiega wieść, że stanowisko ministra rolnictwa, Luciusa jest zachwiane, skutkiem niezręcznej obrony projektu ustawy o kredycie stumilionowym, w celu kolonizacyi w prowincyach wschodnich.

Z zamieszczonego w tych dniach w *Dzienniku Warszawskim* artykułu wstępnego dowiadujemy się, że rada państwa rozpatrywać będzie wkrótce projekt nowych przepisów o przywilejach urzędników Rossyan, pozostających w służbie w Królestwie Polskiem. Projekt nowych przepisów opracowała komisya pod przewodnictwem sekretarza stanu Peretza.

Kwestya uregulowania położenia wieczystych czynszowników, osiadłych na gruntach majątków obywatelskich w dziewięciu zachodnich guberniach, ma wejść pod obrady rady państwa w drugiej połowie lutego.

Germania i inne dzienniki katolickie donoszą, że Kolegium kardynalskie, zbadawszy kościelno-polityczny projekt pruski, uznało potrzebę znacznych zmian, i dnia 11 b. m. przedłożyło Ojcu św. rezultat swych badań, który wręczono p. Schlözerowi. Pan Schlözer przesłał te propozycye do Berlina, zkąd miała nadejść odpowiedź, pozwalająca się spodziewać porozumienia.

Depesza z Rzymu zaprzecza pogłosce o niebezpiecznej chorobie sekretarza stanu, kardynała Jacobiniego.

Depesza z Belgradu do *Presse* zaprzecza stanowczo wszelkim pogłoskom o zawarciu serbsko-greckiego przymierza.

Według tego samego źródła serbski minister wojny wstrzymał wszystkie na wypadek wojny zarządzone obstalunki w mundurach, amunicyi, broni i t. d.

Według Agencyi Havasa, Mocarstwa gotowe są rektyfikować w formie prowizorycznej turecko-bułgarskie porozumienie, a to nie czekając wcale na rezultat narad ankiety, która ma zebrać się dla dokonania rewizyi statutu rumelijskiego. Dotychczas nie porozumiano się jeszcze zupełnie tylko co do przepisu, wedle którego pełnomocnictwa księcia Bułgarskiego, jako generał-gubernatora Rumelii, mają być odnawiane co lat pięć

Do *Polit. Corresp.* donoszą z Londynu, że zastępca ambasadora angielskiego w Konstantynopolu sir W. White, który miał jeszcze w przeszłym tygodniu opuścić stolicę Turcyi, odroczył wyjazd w skutek instrukcyi lorda Rosebery, który przesłał na ręce reprezentanta Anglii ważne rady dla Turcyi w sprawie uwzględnienia zarzutów Rossyi przeciw ugodzie turecko-bułgarskiej.

Prezydent władz lokalnych rządu angielskiego p. Chamberlain, przyjmował deputacyę robotników, która prosiła o wypracowanie projektu o wychodźtwie. Chamberlain odpowiedział, iż objał urząd w celu poprawienia losu robotników i dodał, że przewódcy socyalistyczni są największymi nieprzyjaciółmi robotników. Radził robotnikom nie brać udziału w zaburzeniach i dodał, że w sprawie emigracyi robotników są ważne przeszkody. Pragnie on klasie robotniczej dopomódz do nabycia własnej ziemi.

Arcybiskup dubliński, według doniesień z Londynu, z powodu wezwania Gladstona o opinię wszystkich w sprawie irlandzkiej, wystosował pismo do prezesa gabinetu, w którem oświadcza, że zapewnienie autonomii irlandzkiej odpowiedziałoby najlepiej życzeniom i potrzebom narodu irlandzkiego.

Z Paryża donoszą o wzrastającem wzburzeniu w obozie radykalnym, spowodowanem znanym listem księcia Napoleona. Pewna część posłów frakcyi oportunistycznej przyłączyć się miała do zapatrywań skrajnej lewicy, iż nastawać trzeba koniecznie na wydalenie książąt na mocy uchwały parlamentarnej. Rząd znajdować się ma w prawdziwym kłopocie i pytanie, czy obecnie będzie mógł w tej sprawie postawić kwestyę gabinetową bez narażenia się na klęskę.

Hr. Corti, poseł włoski w przejeździe przez Rzym na nowe stanowisko do Londynu, odbył długą konferencyę z ministrem spraw zagranicznych, hr. Robilantem.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 26lutego. (*Tel. pryw.*) Pan Minister handlu zatwierdził ponowny wybór Teodora Baranowskiego na prezydenta, a Alberta Mendelsburga na wice-prezydenta krakowskiej handlowo-przemysłowej Izby na rok 1886.

Wiedeń, 26 lutego. (*Tel. pryw.*) Tutejsze dzienniki zamieszczają okolicznościowe artykuły z powodu przypadającej na dzień dzisiejszy rocznicy ogłoszenia konstytucyi lutowej. *Neue freie Presse* przypomina przy tej sposobności kardynalne zasady tej konstytucyi: jedność państwową i rozwój niemieckości.

Wiedeń, 26 lutego. Komisya przemysłowa Izby deputowanych rozpoczęła wczoraj szczegółowe obrady nad ustawą o zabezpieczeniu robotników i załatwiła ją do paragrafu 27. Na wniosek dep. dr. Bilińskiego wciągnięto do zabezpieczenia także robotników i urzędników, pobierających więcej niż 800 złr. płacy. Komisya postanowiła dalej, iż przy płacach, przenoszących 1200 złr., nadwyżka nie ma wpływać na obliczanie i oznaczyła wreszcie stosunek służbowy urzędników asekuracyjnych. Do obrad nad paragrafem 27 uchwalono zaprosić pp. Ministrów skarbu i handlu.

Komisya budżetowa załatwiła następujące tytuły Ministerstwa handlu: właściwy dodatek państwowy, poczty, zakłady telegraficzne i urząd pocztowych kas oszczędności. W toku dyskusyi p. Minister handlu bar. Pino podziękował dep. Bareutherowi za zawiadomienie go, iż w pewnym wypadku na kolejowych kartach podróżnych znajdowały się tylko napisy czeskie i przyrzekł zarządzić umieszczenie na nich także tekstu niemieckiego. Deputowany Plener podnosił niedogodności, jakie zachodzą na pocztach w Czechach skutkiem wykonania rozporządzenia językowego i powołał się w tej mierze na odnośną petycyę chebskiej Izby handlowej. Mowca wniósł rezolucyę wzywającą Rząd do zaradzenia niedogodnościom wynikającym w skutek wymagania znajomości obu języków krajowych w częściach niemieckich Czech przy rozdawaniu posad pocztowych. Dep. Zeithammer i dr. Mattusz przemówili przeciw rezolucyi. Dep. Russ i Lienbacher za rezolucyą. P. Minister handlu uczynił uwagę, że chodzi tu prawdopodobnie tylko o ekspedytorów pocztowych. Mianowanie pocztmistrzów należy do zakresu działania krajowych dyrekcyj pocztowych. Po krótkiej dyskusyi odrzucono 13 gł. przeciw 12 głosom wniosek dep. Deyna, aby odroczyć uchwałę w tej mierze aż do chwili złożenia sprawozdania o petycyach. Ze stronnictwa niemiecko liberalnego głosowali za wnioskiem dep. Kathrein i Hayden. Dep. Lienbacher i Kattenegger głosowali przeciw wnioskowi. Po głosowaniu wywiązała się jeszcze krótka dyskusya, poczem na wniosek dep. Kathreina uchwalono 13 głosami przeciw 12 głosom zamknięcie posiedzenia.

Wiedeń, 26 lutego. Ankieta w sprawie powszechnego muzeum handlowego (*patrz Ostatnią pocztę*) przyjęła jednogłośnie pierwszy punkt programu, oświadczający, iż utworzenie muzeum handlowego i rychłe jego otwarcie jest konieczne a może nastąpić w sposób najodpowiedniejszy przez uposażenie muzeum oryentalnego.

Wiedeń, 26 lutego. (*Tel. pryw.*) Dzisiaj o godzinie 3 po południu odbędzie się pogrzeb zmarłego nagle w 51 roku życia c. k. nadzwyczajnego posła i umocowanego ministra barona Ernesta Teschenberga.

Wiedeń, 26 lutego. Do *Pol. Corr.* telegrafują z Belgradu: Reprezentant Turcyi zaproponował wczoraj Garaszaninowi jako traktat pokojowy jeden i jedyny artykuł, który jest prawie identyczny z artykułem zaproponowanym poprzednio przez rząd serbski. Równocześnie Madżid-basza uczynił taką samą propozycyę Mijatovicowi.

Wiedeń, 26 lutego. (*Tel. pr.*) Sądzą tu powszechnie, iż trudności przesilenia wschodniego zostały chwilowo pokonane i oczekują zawarcia w najkrótszym czasie stanowczego pokoju.

Również wiadomości z Grecyi brzmią pomyślniej. Donoszą ztamtąd, iż nie zaszło tam nic takiego coby mogło świadczyć o zamiarze wtargnięcia w granice tureckie. Turcya wprawdzie urządziła szańce na granicy greckiej i zgromadziła wiele dział, po stronie greckiej jednakże nie przedsięwzięto zgoła nic podobnego.

Wiedeń, 26 lutego. Z Petersburga donoszą, iż p. Giers przychylnie zapatruje się na propozycyę Serbii w sprawie zawarcia pokoju.

Nota Garaszanina zostanie dzisiaj wręczoną reprezentantom Mocarstw.

Berlin, 26go lutego. Pruska Izba poselska przekazała osobnej komisyi przedłożenie rządowe w sprawie ustanowienia nauczycieli szkół ludowych w W. Ks. Poznańskiem i Prusach zachodnich.

Petersburg, 26 lutego. (*Tel. pryw.*) Zaproponowane przed kilkoma laty zniesienie w Rossyi t. z. czynów (stopni urzędniczych) napotyka na trudności. Obawiają się, aby zniesienie różnic stanowych nie wywołało w kołach ludności złego wrażenia.

Sofia, 26 lutego. (*Tel. pryw.*) Odwołano rozkaz polecający kilku oddziałom bułgarskim udać się do północnej Bułgaryi.

Belgrad, 26 lutego. (*Tel. pryw.*) Zebranie stronnictwa radykalnego oświadczyło się przeciw wojnie z Bułgaryą.

Belgrad, 26 lutego. Doręczona dzisiejszej nocy reprezentamtom Mocarstw nota Garaszanina oświadcza, iż Sebia w interesie równowagi na półwyspie Bałkańskim protestuje przeciw unii bułgarskiej jako źródłu niezadowolenia innych zrywających się do akcyi ludów bałkańskich, które postępowaniem księcia Bułgaryi, mogłyby być zachęcone do podobnego działania. Nota stwierdza, iż szczegółowe i wyczerpujące rokowania pokojowe są niemożliwe, albowiem wykluczono z nich to wszystko, co stanowi część istotną. Serbia ulegając woli Mocarstw, które wezwały ją do zawarcia pokoju, oraz pod naciskiem groźnej postawy W. Porty, zaproponowała znany jedyny artykuł i spodziewa się, że zostanie on przyjętym. Nota prosi przedstawicieli Mocarstw, aby przedłożyli propozycyę Serbii swoim rządom.

Konstantynopol, 26 lutego. Wczorajszy okólnik W. Porty do jej przedstawicieli zagranicą, proponuje aby projektowany ze strony serbskiej artykuł pokojowy zastąpić następującym: „Z dniem podpisaia ninejszego traktatu, przywróconym zostaje pokój i przyjaźne stosunki między Serbią i Bułgaryą“.

Paryż, 26go lutego (*Tel. pryw.*) W kołach tutejszych utrzymują, iż Grecya ulegnie stanowczo naciskowi Mocarstw.

Paryż, 26 lutego. Po otwarciu wczorajszego posiedzenia Izby deputowanych, niejaki Pionnier, znajdujący się na galeryi, strzelił z rewolweru po dwakroć w powietrze, poczem rzucił do sali obrad, gdzie znaleziono później kule, list, adresowany do posła Clémenceau. Pionnier został aresztowany i zaprowadzony do kwestury. Przestępca, który zdaje się cierpieć pomięszanie zmysłów, oświadczył, iż chciał w ten sposób zwrócić tylko uwagę rządu na swój proces, który wyświeci szczegóły, odnoszące się do kapitulacyi Metzu i obecności szpiegów pruskich.

Madryt, 26 lutego. Najwyższy trybunał wojskowy zatwierdził wyrok, mocą którego książę Sewilli został skazany na ośm lat więzienia i utratę stopnia pułkownika.

Londyn, 26 lutego. W Izbie gmin oświadczył Childeri, że rząd przygotowuje bil w sprawie odszkodowania z miejsko policyjnego funduszu szkód poniesionych w czasie ostatnich zaburzeń w Londynie.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Nie ma nic lepszego, twierdzi z zadowoleniem ten, który zmuszony jest używać od czasu do czasu środki przeczyszczają e, zrobiwszy korzystne doświadczenie na pigułkach szwajcarskich aptekarza R Brandta Takowe nabyć można w aptekach po cenie 70 ct od pudełka. (807)

W jesieni roku zeszłego zażywałem kapsułki Guyot'a (flakonik 60 kapsułek) przeciw katarowi zastarzałemu. Otrzymałem skutek zadawalający do tego stopnia, jak nigdy nie spodziewać się mogłem w wieku lat 60ciu. Nietylko mój kaszel zniknął zupełnie, ale apetyt obudził się w zadziwiający sposób.

N. . , młynarz w D.

Prawdziwe kap ułki Guyot'a są białe, a podpis E. Guyot znajduje się na każdej kapsułce

Przyjechali do Lwowa

dnia 26 lutego 1886

Hotel George'a

Pp. Dr. M. Mierzwiński z Wiednia, J. Rosenstock z Suszczyna.

Hotel Francuski.

Pp. W. Głowacki z Rossyi, Dr. K. Wolański ze Stryja, Dr. T Wasylewski z Podhajec, J. Wielowiejski z Olejowa, J. Spitzer z Meissnitz, S. Schwarz z Wiednia.

Hotel Angielski

Pp. W. hr. Kalinowski z Oryszkowic, S. Chrząszczewski z Słotwiny, J. Bielak z Liska L Haluska z Bojar.

Hotel Europejski

Pp M. Krauter z Wiednia, K. Welterschneider z Węgier, J. Heer z Pragi.

Hotel Langa

Pp. Brigeman z Berlina, Z Goldschmidt z Wiednia, J Płuhaczek z Wiednia

W Teatrze hr. Skarbka.

W piątek 26 lutego 1886

Na dochód APOLLONA LUBICZA

Po raz pierwszy:

Oddajcie mi żonę!

komedya w 5. akt. Adolfa Abrahamowicza

O S O B Y

Bonifacy Wykulski	p. Frenkel
Felicya, jego żona	pna Cichocka
Helena, ich córka	pni Stachowicz
Baronowa Aurelia, babka	pni Aszpergerowa
Hrabina de Piecca-Ferri	pni German
Stanisław, jej syn	p. Walewski
Tyburcy Milczykowski	p. Ruszkowski
Krystyna, jego żona	pni Gostyńska
Amelia, ich córka	pna U banowicz
Zamięszaj, aptekarz	p. Piasecki
Aniela, jego żona	pni Walewska
Jędrzej Puciatkiewicz, docent uniwersytetu	Apollo Lubicz
Marceli Puciatkiewicz, jego stryj	p. Zboiński
Doktor Febrowski, lekarz kąpielowy	p. Kasprowicz
Teodor Irytowicz, konsul ze Stambułu	p. Kwieciński
Atanazy Radudyński, marszałek	p. Narkiewicz
Michał służący	p. Krykiewicz
Jan, służący	p. Kremer
Justyna, pokojowa	pna Borodziej.

Rzecz dzieje się w 1 akcie u wód krajowych w 2 i 3 na wsi pod miastem

Reżyser p. Lubicz.

Początek o godzinie 7-mej wieczorem.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Podwołoczysk: z dworca **Podzamcze** o godz 6 min. 7 rano pociąg pospieszny o godz. 1 min. 9 po południu pociąg mięszany, o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany.

Do Krakowa: o godz. 10 min 46 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mięszany i o godz. 8 rano pociąg mięszany lokalny.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 20 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 20 w południe i o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z głównego dworca: godz. 5 min. 56 rano pociąg pospieszny, o godz. 11 min. 35 po południu pociąg mięszany o godz 10 min 27 wieczór pociąg mięszany.

Pociąg osobowy: o godzinie 7mej m. 50 z rana do Stryja.

Pociąg osobowy: o godz. 11 min. 45 przed południem do Stryja, Stanisławowa, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa i Husiatyna.

Pociąg osobowy: o godz. 7 min. 30 wieczór do Stryja, Drohobycza, Chyrowa, Zagórza, Zwardonia.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 25 lutego 1886, godzina 1 min. 45. Alp. Tow. górn. 32 40 Węg. akcyi kredyt. 304·50, Akcye anglo-austr. 117·—, Akcye banku Union 75 80, Akcye kolei Karola Ludwika 204·90, Akcye kolei północnej 255·25, Akcye kolei południowej 128 50, Akcye kolei Alföld 190 25, Akcye kolei Elżbiety 257·50, Akcye kolei Lwowsko - Czerniowieckiej 234 75, Akcye kolei węg. północno - wschodniej 178·75, Wiedeńskie losy 125·25, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 74 25, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104·75, Losy regulacyi Cisy 124·75, Losy tureckie —·—, Węgierska renta 104 25, Akcye związkowego banku 111·50, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·24·50, Węgierskie losy 119 50, Marka niemiecka —·— Usposobienie przygnębione.

Wiedeń, 25 lutego 1886, godzina 5. minut 35. Akcye kredytowe 296·90 Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika 204·—, Południowa —·—, Renta papierowa 86 25, Galic. listy zastawne 102·65 Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·— Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor 10·02.50, Rubel papierowy —·—, Usposobienie.—

Wiedeń, 26 lutego 1886 r., godzina 10 min 35 Akcye kredytowe 297·40, Anglo-Austr. 116·60 Unionbank 75 50 Kolej Karola Ludwika 203 75, Południowa —·— Renta, papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·— 6% listy zastawne banku krajowego 93·25, 4½% pożyczka krajowa z 1883 roku 90 75, Napoleondor 10 02.50 Rubel papierowy 1·24·50 Usposobienie spokojne.

Telegramy zbożowe z dnia 25 lutego, Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram —·—, do —·—, zł., żyto —·— do —·— zł. ęczmień —·—, do —·—, zł., kukurudza —·— do —·—, zł., owies —·—. do —·—. Okowita per 10.000 litr procent 25·— do 25·25 złr. Budapeszt: Pszenica 100 kilogr. na wiosnę 8·27 do 8.28 zł., rzepak (sierpień-wrzesień —·—, do —·—, zł. Berlin: Pszenica żółta (kwiecień maj) 155·75, do —·—, żyto —·—m. spirytus 37·40 rzepakowy olej —·—, m., Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—, Paryż: mąki 159 kilogr. 47·25, fr. olej rzepakowy —·—. fr spirytus —·—, fr. Wrocław; Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·— spirytus —·—, kukurudza —·— Kolonia Pszenica —·—.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 25 lutego 1886.

	płacą walutą austr. złr.	ct.	żądają walutą austr. złr.	ct
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	203	50	206	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	233	75	237	—
Banku hip. galic po 200 zł. w. a.	281	—	285	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	217	—	222	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5 prc. w. a.	101	—	102	—
„ „ „ 4 prc. w. a.	92	75	94	—
„ „ „ 5 prc. okresowe	101	—	102	—
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	90	75	[illegible]	75
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. 51 l.	[illegible]			
[illegible]				
… kr. wa. (dawniej 6 prc.) … a. w likwidacyi			[illegible]	—
Listy dłużne g. z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi		—	51	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m k.	104	—	105	—
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi . .	98	25	99	25
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	75	104	—
Pożyczki kr z r. 1883 po 4½ pr. wa.	92	25	9[illegible]	25
5. Losy miasta Krakowa . .	17	—	19	—
„ „ Stanisławowa	24	—	26	—
6. Monety				
Dukat holenderski	5	84	5	94
Dukat cesarski	5	88	5	98
Napoleondor	9	98	10	08
Półimperyał	10	32	10	42
Rubel rossyjski srebrny . . .	1	54	1	64
„ „ papierowy . .	1	23½	1	25½
100 marek niemieckich	61	25	62	15
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

(bez kupona / bez bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

z dnia 23 lutego 1886.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	86.20	86.35
luty-sierpień	86.15	86.35
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	86.30	86.45
kwiecień październik	86.30	86.45
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr	128.25	129.—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 [illegible]	[illegible]	[illegible]
„ „ 1860 po 100 złr. 5 [illegible]	[illegible]	[illegible]
„ „ 1864 po 1[illegible]	[illegible]	[illegible]
[illegible]	115.75	115.50
2. Obligacye indemn. 5 prc. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	108.50	—.—
Bukowiny	103.75	104.75
Galicyi	104.30	105.—
Niższej Austryi	107.50	108.50
Siedmiogrodu	104.60	105.20
Węgier	104.50	105.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	116 70	117.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	239.25	240. –
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	550.—	555.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł. . .	870.—	872.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dnn. po 500zł. m.	489.—	490.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	245.50	246.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł. .	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k. . .	2348	2353
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. .	203.80	204.20
Lwow.-Czern. kolei po 200 zł. wa. war.	234.75	235.25

	płacą	żądają
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	255.—	255.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	127.25	127 75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	183.—	183.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.90	101.40
„ „ „ premiowe po 3 prc.	99.—	99.50
Gal. zak. kr. ziem Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.—	100.—
w 20 l. 7 pr.	100.25	101.25
w 36 l. 5½ pr.	99.75	100.25
w. a. po 4 prc. . .	91.50	—.—
„ po 5 p[illegible]	101 —	10[illegible]
po [illegible]	[illegible]	[illegible]
[illegible]		
Gal. Zakł. kred [illegible]	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc. .	102.70	103.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc. .	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc. .	103.50	104.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	101.30	101.60
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex) a 300 zł. 5 prc. w srebrze . . .	10[illegible].75	—.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	107.50	108.25
„ „ po 100 zł. w. a.	102. —	—.—
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	100.70	101.20
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal) . .	100.25	100.75
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884 . .	83.40	83.90
z r. 1884 . .	92.70	93.10
z r. 1868 . .	—.—	—.—
z r. 1872 . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	101.25.	—.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han i pr. po 100 zł. w. a.	178.	178.50
Clarego po 40 zł. m. k.	43.25	43.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	115.75	—.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	20.50	—.—

	płacą	żądają
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.70	18.30
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	21.50	22. –
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	46 —	—.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	40 60	41.—
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	14.30	14 55
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	8 80	9.20
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.50	20.—
Salma po 40 zł. m. k.	55.—	56.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	51.50	52.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	24 50	—.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. . . .	133.—	134.—
„ „ po 50 zł. w. a. . . .	67.—	69.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	31.50	32 50
Wi[illegible]grätzą po 20 zł. m. k. . .	42.25	43.25
[illegible] e)		
[illegible]	—.—	—.—
[illegible]	—.—	—.—
[illegible]	—.—	—.—
[illegible]	—.—	—.—
[illegible] 10 ft. szt	126 35	126 65
Paryż za 100 fr.	50.17.50	50.22.50

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.96.—	5.98—
„ pełnej wagi	5.92.—	5.94—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	10.02.50	10.03.50
Rossyjski imperyał	10.32.—	10 34.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński dnia 25 lutego 1886.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	86	55
„ „ „ w srebrze . .	86	70
Renta w złocie	114	10
5 prc. austr. renta marcowa	101	85
Akcye banku wiedeńskiego	869	—
„ „ kredytowego	297	90
Londyn	126	15
Srebro		
Napoleondor	10	02
Dukat cesarski men.	5	95
100 marek niemieckich	61	80

DZIENNIK URZĘDOWY.

Kuratele.

L. 15124. (1374 1—3)

Sokalski c. k sąd powiatowy uznał Longina Zukiewicza z Steniatyna głupowatym ustanawiając kuratorem Konstantego Tadeusza Zukiewicza z Steniatyna.

Sokal, 8 listopada 1885.

L. 306. (1212 1—3)

Fedka Jaszczuka uznano marnotrawca kuratorem dlań ustanowiono Iwana Kudrala. Obaj ze Zniatyna.

C k. sąd powiatowy

Bełz, dnia 28 stycznia 1886.

L. 56338. (1138 1—3)

Franciszek Kislinger właściciel części majętności Łozina, uznany zostaje marnotrawcą. Kuratorem mianowany p Zygmunt Krause z Donażyra

Lwów, dnia 5 stycznia 1886.

L. 9767. (1407 1—3)

Iwan Olejnik z Jackowic uznany marnotrawcą. Kuratorem jego jest Grześko Kloc z Jackowic.

C. k. sąd powiatowy

Zborów, dnia 20 listopada 1885.

L. 7867. (1406 1—3)

Stefan Kosmus z Prysowiec uznany marnotrawcą kuratorem jego jest Antoch Broszczak z Prysowiec.

C. k. sąd powiatowy

Zborów, dnia 30 sierpnia 18 5.

L. 1273. (1274 1—3

Piotr Dyrek z pod n. k. 11 w Mordarce z przyczyny marnotrawstwa poddanym został pod kuratelę i ustanowiono dlań kuratorem Jędrzeja Jasicę z Mordarki.

C. k. sąd powiatowy

Lim nowa, 18 lutego 1886.

L 9234. (1368 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Zyw u zawiadamia, że dla Józefa Hudzi z Przytękowa uchwałą sądu obwodowego Wadowickiego z dnia 7 listopada 1885 l. 5 66 marnotrawcą uznanego, Józefa Pielewicza wójta z Przytękowa kurator m ustanowił.

Zywiec dnia 23 stycznia 1885.

L. 4942. (1352 1—3)

Na podstawie uchwały c k. sądu obwodowego w Brzeżanach z dnia 24 lipca 18-5 l. 3437 uznaje się Kaspra Krężałowskiego gospodarza z Krzywego marnotrawcą i nadaje mu kuratora w osobie Demka Szamajdy gospodarza z Krzywego.

C. k sąd powiatowy

Kozowa, dnia 20 sierpnia 1885.

L. 9007. (1123 1—3)

C k sąd powiatowy w Starym Sączu zawiadamia, że Tadeusza Ortyńskiego z Piwniczny lat 26 mającego żonatego, bezdzietnego, w Kokuszce zamieszkałego, uchwałą c. k sądu obwodowego w Nowym Sączu z dnia 7 listopada 1885 l. 7308 uznano marnotrawcą, kuratorem jego jest Jan Widemski z Piwniczny.

Stary Sącz, dnia 17 grudnia 1885.

L. 554 (1331 2—3)

Dmytro Klepej gospodarz z Potoczysk uznany został umysłowo chorym, kuratorem dla niego ustanowiono rolnika Michała Gordacza.

C. k. sąd powiatowy

Horodenka, dnia 12 lutego 18 6.

L. 555. (1344 2—3)

Wojciech Dzwięga syn po Janie i Aniel Dzwięgach z Posady olchowskiej uznany marnotrawcą.

Kuratorem jego ustanowiony Józef Dzwięga z Posady olchowskiej.

C. k. sąd powiatowy

Sanok, 28 stycznia 1886.

L. 3814. (1239 2—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia, że wskutek śmierci ś p. Karola Klobassy Zręckiego kuratorem jego bezwłasnowolnego syna Wiktora Klobassy Zręckiego, nad którym władza ojcowska przedłużoną została, a tw. dr. Władysław Lisowski ustanowionym został.

Kraków, 13 lutego 1886.

L. 12033. (1307 1—3)

Dla Rypcyny Janowicz, uchwałą c. k. sądu obwodowego w Samborze z 27 maja 1879 l. 7875 za umysłowo chorą uznanej ustanowiono w miejsce zmarłego Krzysztofa Janowicza, Władysława Janowicza, kuratorem.

C k sąd powiatowy

Dolina, dnia 14 lutego 1886.

Licytacye.

L. 17960. (1174 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi gminy miasta Brodów w kwocie 299 złr. 27 ct aw. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie w biurze III dnia 12 kwietnia, 7 czerwca i 12 lipca 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod lk. 465 w Brodach położonej, objętej wyk. hip. nr. 248 księgi gruntowej dla gminy katastralnej Brody własnej Chany Matli dw. im. Dauer.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności w kwocie 4940 złr. 50 ct. wa.

Wadyum wynosi 494 zł. wa.

Realność ta sprzedaną zostanie przy pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej przy trzecim terminie także poniżej takowej, najwięcej ofiarującemu, lecz tylko za taką cenę, którąby wszystkie wierzytelności na niej zahipotekowane pokryte zostały.

Resztę warunków licytacyi, tudzież akt ocenienia i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Do ułożenia warunków ułatwiających wyznaczono termin na dzień 12 lipca 1886 godz. 4 po południu.

Niewiadomych tych wierzycieli którzyby hipotekę nabyli po 26go września 1885 lub którymby postanowienia w tej sprawie doręczone być nie mogły zawiadamia się do rąk kuratora em. ck. adj. sąd. Adama Studzińskiego w Brodach i przez niniejszy edykt.

Brody, 31 grudnia 1885.

L. 1186. (1301 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Gertrudy Teodorowiczowej przeciw Atlerowi Chaimowi Szlomie trojga imion Szarfowi o 1700 zł. aw. z pn. odbędzie się celem zaspokojenia sumy 1700 zł. wa. z 6 prc. odsetkami od 8 listopada 1882 kosztów przyznanych w kwocie 4 zł. 1 ct., 7 zł. 2 ct., 5 zł. 72 ct. wa. tudzież kosztów niniejszego podania w kwocie 41 zł. 31 ct. aw. egzekucyjna publiczna sprzedaż do dłużnika Altera Chaima Szlomy trojga imion Szarfa należącej, w Stanisławowie pod l. $146^1/_4$ położonej, wyk hip. l. 516 objętej realności pod następującemi warunkami:

1. Licytacya odbędzie się w dwóch terminach a to 8 kwietnia i 6 maja 1886, każdym razem o godzinie 10 rano w b. IV.
2. Wadyum wynosi 208 zł. wa.
3. Cena wywołania jast 2076 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych, akt detaksacyi i ekstrakt tabularny można przeglądnąć w sądowej registraturze.

Stanisławów, 30 stycznia 1886.

L. 13353. (1333 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Ropczycach w sprawie egzekucyjnej galic. Zakładu kr. ziemskiego w Krakowie przeciwko Stanisławowi i Antoninie z Zagólskich Kociubom pto 300 zł. przedsięweźmie dnia 10 maja, 15 czerwca i 19 lipca 1886 o godz. 9 rano w budynku sądowym licytacyjną sprzedaż realności lk 18, lwh. 32 i 35 ks gr. dla gminy Sielec objętej powyższych dłużników własnej.

Cena wywołania 1200 złr., wadyum 120 zł.

Na wypadek niesprzedania powyższej realności na wyznaczonych terminach do ułożenia warunków sprzedaż ułatwiających wyznaczono termin na dzień 10 sierpnia 1886 o godz. 10 rano.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli, oraz tych którzyby po dniu 18 października 1885 do hipoteki weszli, p. dr. Stanisław Strzelbicki z Ropczyc.

Ropczyce, dnia 9 stycznia 1886.

L. 4311. (1309 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Jordanowie podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Zakładu kred. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciwko Juliannie Halek i nielet. Stanisławowi i Rozalii Wojdyłom pto 324 zł. wa. zpn. egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności w gminie Naprawa położonej pod lk. 124 sub rep. 34 przedsięwziętą zostanie w dwóch terminach na dzień 5 kwietnia i 5 maja 1886 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cena wywołania wynosi kwotę 500 zł. aw., wadyum kwotę 50 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tut. sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Jordanów, dnia 16 listopada 1885.

L. 2607. (1140 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Owadjego Zach w kwocie 1000 zł. wa. zpn. odbędzie się dnia 1 kwietnia i 6 maja 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya realności pod l. $399^2/_4$ i gruntu z tejże wydzielonego pod lk. $399^2/_4$ we Lwowie położonych, Racheli Hirsch urodzonej Brand i spadkobierców Fischla Hirsch własnych, w którychto dwu terminach realność ta wraz z gruntem najwięcej ofiarującemu tylko wyżej ceny szacunkowej 5378 zł. $8^1/_2$ ct. wa. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie.

Ceną wywołania będzie eena szacunkowa.

Jako wadyum złożona ma być 10 prc. część ceny szacunkowej t. j. kwota 538 zł.

Akt oszacowania, wyciąg tabularny i warunki licytacyjne wolno w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiono adw. dr. Waldmanna z substytucyą adw. dr. Bunda. Ewentualny termin do ułożenia warunków ułatwiających wyznaczamy na dzień 10 maja 1886 o godzinie 10 przed południem w biurze 9 tutejszego sądu krajowego.

Lwów, dnia 6 lutego 1886.

L. 11588. (1373 2—3)

Celem zaspokojenia sumy 300 złr. z pn. od Józefa Kołodzieja Józefowi Malinowskiemu się należącej, odbędzie się w dniu 29go marca 1886 i 6go maja 1886, każdym razem o godzinie 10 w gmachu sądowym publiczna licytacya posiadłości pod l. w. h. 416 w Jaworznie dłużnika własnej.

Cena szacunkowa 300 zł.

Wadyum wynosi 30 zł.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Chrzanów, dn 25 października 1885.

L. 1934. (1375 2—3)

Podaje się do publicznej wiadomości, że hurtowna sprzedaż tytoniu w Chrzanowie w powiecie skarbowym Krakowskim z którą połączona jest drobna sprzedaż stempli od 5 zł. na dół obsadzić się ma w drodze konkurencyi przez podanie pisemnych ofert, które przy dołączeniu wadyum w kwocie 100 złr., dalej świadectwa pełnoletności, moralności. jakoteż stanu majątkowego, najpóźniej do dnia 10go marca 1886 2giej godziny po południu do c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Krakowie na ręce Naczelnika tejże wniesione być mogą.

Obrot w ogólności wynosił w pieniądzach za czas od dnia 1go stycznia do końca grudnia 1885 r.:

w tutoniu	49746 zł. $75^1/_2$ cnt.
w stemplach . . .	13719 zł. 27 cnt.
razem	63466 zł. $02^1/_2$ cnt.

Przytem wszczególności nadmienia się, że w czasie od 1go stycznia do końca grudnia 1885 sprzedano konsumentom materyałów tytoniowych za 6591 zł. $33^1/_2$ ct w.a.

Bliższych warunków można zasięgnąś w registraturze c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Krakowie, jakoteż u wszystkich nadzorów straży skarbowej powiatu Krakowskiego

C. k. powiatowa dyrekcya skarbu.

Kraków, 17 lutego 1886.

L. 10932. (1372 2—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 1go marca i 2go kwietnia 1886 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 3 maja 1886 nawet poniżej takowej licytacya nietabularnej realności licz. 316 w Wołoskiej Wsi nieobjętej masy spadkowej Dmytra Sorcki własnej, na rzecz Małki Gruss pto 21 zł. 31 ct i 4 zł. zpn.

Cena wywołania 50 zł.

Wadyum 5 zł w. a.

Resztę waruków, akt oszacowania i odpis zastawny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Kuratorem nieznanych wierzycieli c. k. notaryusz Janiszewski

C k. sąd powiatowy

Bolechów, dnia 31 grudnia 1885.

L. 7476. (1118 2—3)

Dnia 19 maja, 16 czerwca i 14 lipca 1886, każdym razem o godzinie 10ej rano odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna licytacya realności pod n. k. 21 w Mierzniu położonej l. w. h. 19 objętej Jędrzeja Kuchty własnej, celem zaspokojenia pretensyi galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w kwocie 300 złr.

Cena wywołania wynosi 620 złr., zaś wadyum 62 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Dobczyce, 16 grudnia 1885.

Z. 5704. (1260 2—3)

Von Seite des k. k. Bezirksgerichtes in Sołotwina wird kundgemacht, daß behufs Hereinbringung der durch Mendel Rosenberg gegen Hersch Wieselmann ersiegten Forderung im Betrage per 100 fl. und 50 fl. ö. W. s. N. G. die öffentliche Feilbiethung der sub. Nr. 176 in Sołotwina gelegenen, kein Tabularkörper bildenden dem Exekuten Hersch Wieselmann eigenthümlich gehörigen Realität an 2 Terminen u. z. am 1. April 1886 und am 6 Mai 1886, jedesmall um 10 Vormittags in dem hg. Gebäude mit dem vorgenomenen werden wird, daß die Realität an diesen Terminen nur um den Schätzungswerth wird verkauft werden.

Der Ausrufungspreis beträgt 755 fl., und das Vadium 75 fl 50 kr. ö. W.

Der Schätzungsakt, sowie die übrigen Lizitationsbedingungen können in der hg. Registratur eingesehen werden.

Sołotwina, am 29. Dezember 1885.

L. 21567. (1285 2—3)

W dniach 15 kwietnia, 13 maja i 17 czerwca 1886, godzina 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 70 w Bukowej położonej, przedmiotem ksiąg gruntowych będącej, a wedle wyk. hip. l. 130 Magdalenny z Hryńków Poliszkiewiczowej własnej, w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego, w likwidacyi przeciw Magdalennie Poliszkiewiczowej pto 419 zł. w. a. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 600 zł.

Wadyum 60 złr.

Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy m. deleg.

Sambor, 20 stycznia 1886.

L. 8052. (1092 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Dukli zawiadamia, że celem zaspokojenia resztujących 58 zł. w. a. z pn., odbędzie się 15 kwietnia 1886, o 9 rano, przymusowa sprzedaż gruntu pod l. k. 64 w Iwli, ciała tabularnego niestanowiącego, Antoniego Kordysia własnego, na rzecz Seligi Parnesa.

Cena wywołania 175 zł. w. a.

Wadyum 10 prc od ceny wywołania.

Resztę warunków można przeglądnąć w registraturze.

Dukla, dnia 31 grudnia 1885.

L. 11124. (1212 2—3)

W dniach 12go kwietnia i 13go maja 1886, o 10 godzinie przed południem odbędzie się w sądzie licytacya jednej czwartej, fizycznie niewydzielonej części realności pod l. k. 69 stary, 96 nowy w Busku położonej, według wyk. hip. 250 gminy katastralnej Busk, Feiwla Zippera własnej, celem zaspokojenia sumy 60 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 375 zł. w. a.

Wadyum 10 prc.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i reszta warunków w tusądowej registraturze.

Busk, dnia 31 stycznia 1886.

L. 18697. (1210 2—3)

Dnia 15 kwietnia i 13 maja 1886, o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod l. k. 24 w Brzegach, w powiecie Samborskim położonej, w księdze ingr. Tom I Ter. IV str. 467 poz. 106 na imię Piotra Kustrzyckiego zapisanej, w sprawie Gitli Bachman przeciw Piotrowi Kustrzyckiemu pto 460 zł. w. a. z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 1147 zł. 50 ct w. a.

Wadyum 115 zł.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Gdyby na powyższych terminach rzeczona realność sprzedaną nie została, przeto celem ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych wyznacza się termin na dzień 17 czerwca 1886, godzinę 10 rano.

Dla z pobytu niewiadomych wierzycieli i innych ustanowiono kuratora w osobie adwokata dra Fiternika, z substytucyą adw. dra Kolma w Samborze.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy m. deleg.

Sambor, dnia 3 grudnia 1885.

L. 157. (1284 2—3)

W dniach 15 kwietnia, 13 maja i 17 czerwca 1886, o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod licz. k. 181 w Babinie położonej, wyk. hip. l. 3 objętej, w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeciw Iwanowi Bołbasowi pto 266 zł. 83 ct. w. a. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy m. deleg.

Sambor, dnia 30 stycznia 1886.

L. 54795. (631 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwotach 180 złr., 180 złr., 180 złr., 180 złr., i 4374 złr. 64 cnt. z pn., odbędzie się dnia 29go kwietnia 1886 i 11 czerwca 1886, każdym razem o godz. 10tej przed południem przymusowa licytacya do masy spadkowej Wolfa Meiselsa wedle wykazu hipotecznego 141 należących do dóbr Brusno stare w powiecie Cieszanowskim położonych, na których terminach dobra te tylko wyżej ceny wywołania 49758 złr. w. a. lub przynajmniej za tę cenę sprzedane zostaną, że jako wadyum kwota 4975 złr. 80 cnt. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno nareszcie' że dla nieobecnych wierzycieli tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 20 sierpnia 1885 rzeczowe prawa na wspomnianych dobrach nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły adwokat dr. Dulemba kuratorem a jego zastępcą adw. dr. Schaff mianowany został.

Lwów, dnia 31 grudnia 1885.

L. 4926. (1354 3—3)

W sprawie Jakóba Hornsteina przeciw Kłymowi Kubiak o 50 zł., dnia 3 marca, dnia 7 kwietnia, dnia 5go maja 1886 o godzinie 10 przed południem w lokalu sądowym, odbędzie się przymusowa licytacya nietabularnej realności pod *l. k.* 130 w Kościelnikach.

Wartość szacunkowa 50 zł.

Wadyum 10 zł.

Na pierwszych dwóch terminach pomieniona realność tylko za cenę wyżej 50 zł. lub przynajmniej za takową a na trzecim terminie za jakąbądź cenę sprzedaną będzie.

Reszta warunków w registraturze sądowej do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy

W Potoku złotym, 22 listopada 1885.

L. 6379. (1355 3—3)

W tutejszym c. k. sądzie powiatowym odbędzie się na prośbę Seliga Ensel celem zaspokojenia wierzytelności 30 zł. w. a. z pn. publiczna sprzedaż realności pod l. k. 86 w Korostowie położonej ciała tabularnego nie stanowiącej dłużnika Hrynia Mihowicza własnej w terminie dnia 15go marca 1886 o godzinie 10 przed południem pod następującemi warunkami:

1) Cenę wywołania stanowi kwota 165 złr.

Zakład 16 złr. 50 cnt.

2) Realność ta także i niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Resztę warunków, protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy

Skole, dnia 20 grudnia 1885.

L. 8568. (754 3—3)

C k. sąd powiatowy w Husiatynie podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż niewydzielonej połowy realności w Husiatynie pod l. 25 położonej wedle dom. VII str. 91 n. 6 wł tejże gminy dłużnika Efroima Kohn własnej, na zaspokojenie pretensyi c. k. Skarbu w kwocie 400 zł. 60 ct. dnia 5 kwietnia i 10 maja 1886, każdym razem o godzinie 10 rano, li tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 557 złr. 50 ct. wa.

Gdyby nikt ceny szacunkowej nie ofiarował, natenczas odbędzie się termin celem ułożenia ułatwiających warunków w dniu 10 maja 1886 o godzinie 4 po południu, na który wzywa się wszystkich wierzycieli hip. z tem, że niejawiący się za przystępujących do większości głosów wniosków wierzycieli uważani będą.

Wadyum wynosi 56 zł.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Maryi Zellermayer i wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 16 czerwca 1885 do tabuli weszli kuratorem p. Hruszkiewicza ck. notaryusza i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.

Husiatyn, dnia 5 grudnia 1885.

L. 8548 (1350 1—3)

Dnia 17 maja, 21 czerwca i 19 lipca 1886 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w t. sądzie egzekucyjna publiczna licytacya realności pod nr. 52 w Winiarach położonej lwh. 52 objętej Jana Mroza własnej na pokrycie pretensyi Franciszka Kasprzyka w kwocie 54 złr. 50 cnt. z przynal.

Cena wywołania wynosi 296 zł. zaś wadyum 29 zł. 60 ct. wa.

Resztę warunków można przejrzeć w tutej. sądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony p. Bruno Rogalski c. k. notaryusza w Dobczycach.

C. k. sąd powiatowy
Dobczyce, 10 stycznia 1886.

L. 16722 (597 1—3)

C. k. sąd miejsko delegowany w Rzeszowie ogłasza, iż w dniach 9 lipca, 13 sierpnia i 14 września 1886 o godz. 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 107/139 w Woli zgłobińskiej położonej, wedle wyk. hip. 42 gm. kat. Wola zgłobińska Jadwigi Lula i Jana Derenia własnej na rzecz galic. zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie pto 200 zł. zpn. w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 450 złr. w. a. lub wyżej tejże zaś w trzecim] terminie także poniżej takowej jednak nie niżej jak za cenę 410 zł.

Wadyum wynosi 45 zł. wa.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Rzeszów, 31 grudnia 1885

L. 3447. (1068 1—3)

W dniach 28 kwietnia i 28 maja 1886 o godzinie 10 z rana odbędzie się w sądzie tutejszym sprzedaż realności lwh. 10 i 157 gminy Stróżny, Michała i Maryanny Ziębów, Jana i Franciszki Ziębów własnych pto 750 złr. z pn. Towarzystwa zaliczkowego w Gorlicach mianowicie z tem, że realności pomienione w powyższych terminach poniżej ceny szacunkowej 4070 złr., 220 zł., sprzedane nie będą, zaś każda z nich z osobna nabytą być może.

Wadyum wynosi 10prc. ceny.

Jeżeliby te realności w powyższych terminach za cenę szacunkową nie mogły być sprzedanemi, wyznacza się do ułożenia warunków lżejszych termin na 28 maja 1886 o godzinie 3 po południu

Resztę warunków, wyciąg hipot. i akt oszacowania można przejrzeć w registraturze.

Niżankowice, dnia 30 grudnia 1885.

L. 16761. (681 1—3)

Sąd miejsko delegowany Rzeszowski ogłasza. iż w dniach 16 lipca, 17 sierpnia i 17 września 1886, o godzinie 10 przed południem odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 35 w Racławówce położonej, wedle wyk. hip. 50 gminy katastralnej Racławówka, Jędrzeja Wojciechowskiego własnej, na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie pto 250 zł. w. a. z pn. w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 600 złr. w. a lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie także poniżej takowej, jednak nie niżej jak za sumę 360 złr.

Wadyum wynosi 60 zł. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Rzeszów, 31 grudnia 1885.

L. 5430. (959 1—3)

W dniach 15 kwietnia 1886, 13 maja 1886 i 10 czerwca 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w budynku tutejszego c. k. sądu powiatowepo egzekucyjna publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod l. k. 29 w Woli brzosteckiej położonego l. wyk. hip. 60 objętego, dłużnika Józefa Miszczaka własnego, na zaspokojenie pretensyi kasy oszczędności w Jaśle w sumie 300 zł. w. a z pn.

Cena wywołania wynosi 1560 zł. w. a.
Wadyum 156 zł w. a

Bliższe warunki można przejrzeć w registraturze, mianowicie stan hipoteczny i protokół oszacowania.

Z c k. sądu powiatowego
Brzostek, dnia 5 stycznia 1886.

L. 2638. (1402 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Rudkach sprzeda w drodze publicznej licytacyi dnia 24 marca 1886 i 14go kwietnia 1886, każdym razem o 10 godzinie przed południem w budynku sądowym realności wyk. hip. księgi gruntowej Knihynice l. 52 objętą zmarłego Jacka Tarasa własną celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi w kwocie 260 złr. 20 ct. z pn.

Na tych dwóch terminach zostanie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej sprzedaną.

Celem ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się termin na dzień 14go kwietnia 1886, godzinę 12 w południe.

Cena wywołania 700 zł.
Wadyum 70 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora p. Kazimierza Kurka w Rudkach.

Rudki, 27 sierpnia 1885.

L. 2639. (1403 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Rudkach sprzeda w drodze publicznej licytacyi dnia 24 marca 1886 i dnia 14 kwietnia 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem w budynku sądowym realność wykaz. hip. księgi gruntowej Knihynice licz. 27 objętej Hryńka Hanaszczaka własną celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 219 zł. 7 ct. z pn.

Na tych dwóch terminach zostanie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej sprzedaną.

Celem ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się termin na dzień 14go kwietnia 1886 godz. 12 w południe.

Cena wywołania 700 zł.
Wadyum 70 zł.

Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora Kazimierza Kurka w Rudkach.

Rudki, 29 sierpnia 1885.

L. 2640. (1404 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Rudkach sprzeda w drodze publicznej licytacyi dnia 24 marca 1886 i dnia 14 kwietnia 1886, każdym razem o 10 godz. rano w budynku sądowym realność wyk. hip. dla Knihynic l. 40 objętą Michała Halimurki własną i realność wyk. hip. dla Knihynic l. 53 objętą Seńka Halimurki własną celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi w kwocie 151 złr. 98 cnt. z pn.

Na tych dwóch terminach zostaną realności te tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej sprzedane.

Celem ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się termin na dzień 14go kwietnia 1886 o godz. 12 w południe.

Cena wywołania 600 zł.
Wadyum 60 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora p. Kazimierza Kurka w Rudkach.

Rudki, 28 sierpnia 1885.

L. 21522. (1415 1—3)

C. k. sąd pow. m. del. S. II we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia przez Juliusza Bergera wywalczonej sumy 62 złr. 50 ct., 18 złr. 75 cnt., 9 zł. $37^{1}/_{2}$ i 9 złr. $37^{1}/_{2}$ cnt. w. a. z pn. egzekucyjną publiczną sprzedaż $^{29}/_{32}$ realności pod l 24 w Zamarstynowie położonej, w $^{20}/_{32}$ częściach Eliasza Stebelińskiego, w $^{6}/_{32}$ częściach Joanny Trojanowskiej, w $^{3}/_{32}$ częściach Ignacego Trojanowskiego własnej, w wyk. hip. 13 gm. kat. Zamarstynów zapisanej na dn 29 marca, 29 kwietnia i 31go maja 1886, każdym razem o 10 godz. w sali rozpraw.

Cena szacunkowa wynosi 619 złr. w. a., zaś wadyum 124 złr. w. a.

W pierwszym i drugim terminie można tę realność nabyć za lub wyżej ceny szacunkowej, w trzecim zaś poniżej tej ceny.

Resztę warunków protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Szwedzicki, zastępcą adw. dr. Majewski.

Lwów, 10 stycznia 1886

L. 3738. (1358 1—3)

W c. k. sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Osiasa Szelberberga w kwocie 39 złr. 10 ct. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod n. 23 w Hermanowy położonej wykazem hipotecznym l. 91 księgi głównej gminy katastralnej Hermanowy objętej na imię Piotra Sroki zaintabulowanej w dniach 29go kwietnia 4 czerwca i 8 lipca 1886 z terminem do ułożenia ułatwiających warunków na dzień 9 lipca 1886, każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywołania 1080 złr. w. a.
Wadyum 108 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, dnia 24 lipca 1885.

L. 9581. (1371 1—3)

W sprawie egzekucyjnej Markusa Herscha Steingera, Abrahama Kennera i Leiby Roth pto 10 zł. 40 zł. 25 i 22 zł w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dn. 19 marca, 19 kwietnia i 19 maja 1886, zawsze o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa licytacya realności pod l. k. 39 w Górze położonej wykazem hipotecznym l. 99 objętej dłużnika Iwana Mojsaka własnej.

Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim także niżej takowej sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 825 złr. w. a.

Wadyum 10 prc.

Bliższe warunki licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszanowania można przejrzeć w aktach.

Dla nieznanych wierzycieli ustanowiono kuratorem p. Adolfa Kiernika z Bełza.

C. k. sąd powiatowy.
Bełz, dnia 30 stycznia 1886.

L. 2620. (1437 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 121 zł. 75 ct. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna licytacya realności pod l. 17 w Oknie wykazem hipotecznym l. 162 objętej, 27 lutego 30 marca i 5 maja 1886 o godzinie 10 przed południem, która przy trzecim terminie niżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 50 złr. wa.

C. k. sąd powiatowy
Grzymałów, 30 czerwca 1885.

L. 62004. (1141 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia rat galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie 1017 złr., 1017 zł., 1206 zł., 1206 zł., 450 zł., 450 zł. zpn. odbędzie się dnia 1 kwietnia, 6 maja i 10 czerwca 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem, przymusowa licytacya do Napoleona Korwin Sarneckiego wedle wyk hip l 105 karta B. poz. 10 należących dóbr Turynka w powiecie żółkiewskim położonych, na których terminach dobra te tylko wyżej ceny wywołania 134.511 zł. lub przynajmniej za tę cenę sprzedane zostaną, że jako wadyum kwota 6700 zł. złożoną być ma, wyciąg tabularny, warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wszystkich tych którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest do dnia 11 listopada 1885 rzeczowe prawa na wspomnianych realnościach nabyli lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Dzidowski kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Biliziński mianowany został.

Lwów, dnia 5 stycznia 1886.

L. 12808 (1122 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Ropczycach w sprawie egzekucyjnej gal. Zakładu kredyt. ziemskiego w Krakowie pko masie spadkowej Franciszki z Tobiaszów Barcińskiej pto 500 zł. przedsięweźmie dnia 3go maja, 7go czerwca i 12 lipca 1886, o godz. 10 rano w budynku sądowym licytacyjna sprzedaż realności l. wykaz. hipot. 17 ks. grunt. dla gminy Przedmieście Sędziszowskie objętej, rzeczonej powyż masy własnej.

Cena wywołania 1750 złr.
Wadyum 175 złr.

Na wypadek niesprzedania powyższej realności na wyznaczonych terminach do ułożenia warunków sprzedaż ułatwiających wyznaczono termin na dzień 2go sierpnia 1886 o 10 rano.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli, którzyby po dniu 18 października 1885 do hipoteki weszli, ustanowiono p. Józefa Wagnera z Ropczyc.

Ropczyce, 13 stycznia 1886.

L. 146 (474 1—3)

Sąd miejsko delegowany Rzeszowski ogłasza, iż w dniach 12 sierpnia, 13 września i 13 października 1886 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w gmachu sądowym w Rzeszowie przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 290 w Niechobrzu położonej, wedle wyk. hip. 290 dla gminy Niechobrz Katarzyny Kawa własnej, na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziems. w Krakowie pto 200 zł aw. zpn. w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 700 zł. wa. lub wyżej tejże zaś w trzecim terminie także poniżej takowej jednak że nie niżej jak za cenę 450 zł.

Wadyum wynosi 70 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Z c. k. sądu powiat. miej. deleg
Rzeszów, dnia 9 stycznia 1886.

L. 625. (1326 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze w sprawie galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Sebastyanowi Łuczkiewiczowi o 109 zł. 54 ct. wa. zpn. przedsięweźmie dnia 15 kwietnia 1886 o godzinie 10 przed południem, przymusową sprzedaż przez licytacyę realności w Samborze na przedmieściu „Srednia gromada" pod l. k. 166 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej Sebastyana Łuczkiewicza własnej, a to najmniej za cenę szacunkową wynoszącą 300 złr. w. a. a gdyby na dniu tym nikt ceny tej nie zaofiarował będzie realność ta na dniu 13 maja 1886 o godzinie 10 przed południem, jednakże także nie niżej ceny szacunkowej sprzedawaną.

Wadyum wynosi 30 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych, wolno w tutejszej registraturze przejrzeć.

Sambor, 26 stycznia 1886.

L. 16645. (1066 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia zaległości ratalnych od wierzytelności galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie w sumach 8000 złr. m. k. 5300 zł. a. w. i 7600 zł. aw. przymusowa publiczna sprzedaż dóbr Żernica w powiecie liskim dłużnika hr. Zdzisława Dembińskiego własnych, w dwóch terminach w dniu 9 kwietnia i 10 maja 1886, zawsze o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie b. nr. 6 przedsięwziętą będzie.

Cena wywołania 35.460 złr. wadyum 1770 zł. aw

Bliższe warunki oraz wyciąg hipoteczny do przejrzenia w registratnrze sądowej.

Przemyśl, 30 grudnia 1885.

L. 7578. (1382 1—3)

W dniach 18 marca, 19 kwietnia i 18 maja 1886, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk. 52 subrep. 76 w Mysłowie położonej dłużnika Iwana Kusznieryka własnej w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 93 zł. 76 ct. wa. zpn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 200 zł.
Wadyum wynosi 20 zł.

Reszta warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Kałusz, dnia 10 września 1885.

L. 6392. (1353 3—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności Jana i Maryanny Kowalskich pod nr. k. 119 w Czańcu położonej, na pokrycie pretensyi galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w sumie 750 zł. z pn. w sądzie w trzech terminach, w dniach 19 marca, 12 kwietnia i 13go maja 1886 r., każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywołania 1500 zł.
Wadyum 150 zł.

Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono adw. dr. Xawerego Chrzanowskiego, a termin do warunków lżejszych na dzień 13 maja 1886 godz. 3 po południu.

Kęty, 9 listopada 1885.

L. 5671. (1356 3-3)

C. k. sąd powiatowy odnośnie do ogłoszenia z dnia 13 czerwca 1883 l. 3654 zawiadamia; iż celem zaspokojenia Karolinie Bułakiewicz 150 zł. zpn. sprzeda w dniu 24 marca 1886 godz. 9 rano realność pod l. 50 w Starym Sączu dłużników Józefa i Heleny Majdów własną nawet niżej ceny szacunkowej w kwocie 344 złr.

Stary Sącz, 8 października 1885.

L. 1232. (1060 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze ogłasza, że w dniach 5 kwietnia, 10 maja i 17 czerwca 1886 każdym razem o 10 godzinie przed południem odbędzie się w tymże sądzie na rzecz gminy m. Sambora celem zaspokojenia sumy 679 zł. 28 ct. wa. zpn. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod lk. 130/52 w Samborze na Blichu położonej, do spadkobierców Mali Roni Steinhauser należącej.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 4459 zł. 50 ct. aw., zaś wadyum 10 prc. takowej

Realność ta będzie na pierwszych 2 terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś też niżej takowej sprzedaną. O tej uchwale zawiadamia się strony jakoteż wszystkich z tabuli wiadomych wierzycieli, tych zaś wszystkich, którymby ta uchwała lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające, wcale nie lub nienależycie doręczone były, lub którzyby po dniu 15 mar a 1885 do tabuli weszli przez kuratora adw. dr. Witza z substytucyą adw. dr. Fiternika w Samborze zamieszkałych i przez edykta.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt ocenienia wolno przejrzec w tutejszej registraturze.

Sambor, 3 lutego 1886.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 1038. (1308 1—3)

Sąd husiatyński ogłasza, że w r. 1881 zmarła w Czarnokowcach wielkich Naścia Pastuch do której spadku Demka Pastuch konkuruje.

Ma ona do roku oświadczenie na podstawie ustawy wnieść, gdyż inaczej przewód ze zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem Stefanem Kuczyr z Czarnokowiec wielkich będzie przeprowadzonym.

C. k. sąd powiatowy
Husiatyn, 10 lutego 1886.

L. 27269. (1324 1—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Ludwika i Władysława Grabowskich oraz Karolinę Suchecką, iż w sprawie Izaka Kriekera przeciw Florentynie Łacikowskiej o 276 zł. 59 ct aw. z pn., dozwoliwszy uchwałą z dnia 27 lutego 1885 l. 4950 zapowiedzenia pretensyi Florentyny Łacikowskiej do masy spadkowej ś. p. Jędrzeja Grabowskiego, względnie do jego spadkobierców na realności tychże l. k. 22 w Bilczycach w kwocie 150 zł aw. z pn. zaintabulowanej, względnie dozwoliwszy prenotacyi prawa zastawu w stanie biernym powyższej sumy 150 zł. w. a. z pn. dla kwoty zaskarżonej 276 zł. 59 ct. w. a. z pn., gdy dotycząca uchwała z dnia 27 lutego 1885 l. 4950 spółspadkobiercom ś. p. Jędrzeja Grabowskiego, Ludwikowi i Władysławowi Grabowskim, tudzież Karolinie Sucheckiej doręczoną być nie mogła, ustanowił dla nich jako z miejsca pobytu niewiadomych na ich koszt i niebezpieczeństwo celem obrony ich praw, kuratorem ad actum adw. dr. Borońskiego z substytucyą adw. dr. Dadleza w Krakowie i wzywa ich, aby tym ostatnim dostarczyli środków dowodowych lub też innego zastępcę sobie obrali.

Kraków, dnia 16 października 1885.

L. 8709. (1242 1—3)

Zawiadamia się niewiadomego z teraźniejszego miejsca pobytu Michała Szczepanowskiego, iż w sprawie jego z Walerym Rogoskim o 6000 zł. z pn., wniósł tenże pod dniem 21 grudnia 1885 l. 8709 prośbę o przyznanie i wydanie mu na własność kwoty 518 zł. 50 ct. wa. jako reszty kaucyi dzierżawnej, egzekutowi od zarządu ekonomicznego dóbr klasztoru pp. Benedyktynek w Staniątkach przypadającej, i że uchwałą z dnia 31 grudnia 1885 l. 8709 zezwalającą na wydanie tej sumy, doręczono ustanowionemu kuratorowi p. adw. dr. Żelechowskiemu w Nowym Sączu.

Wzywa się zatem Michała Szczepanowskiego, aby ustanowionemu dlań kuratorowi udzielił możliwych środków do obrony swych praw lub sądowi przedstawił innego zastępcę, gdyż inaczej złe skutki zaniedbania sam ponosić będzie musiał.

Nowy Sącz, dnia 31 grudnia 1885.

L. 11647. (1251 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Czortkowie zawiadamia edyktem niewiadomego z miejsca pobytu Tomka Dumaka, że ojciec jego Grzegorz bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarł i że tenże jako prawny spadkobierca ma się w przeciągu roku w tutejszym sądzie zgłosić i odnośną deklaracyę wnieść, inaczej spadek z zgłoszonymi spadkobiercami i ustanowionym dla niego kuratorem Iwanem Dumakiem przeprowadzony zostanie.

C. k. sąd powiatowy.
Czortków, dnia 6 listopada 1885.

L. 1846. (1330 1—3)

C. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, iż dnia 5 maja 1882 zmarł Samuel Friedman w Chrzanowie.

Do spadku po nim pozostałego powołani są, na zasadzie ustawowego porządku dziedziczenia, między innemi dzieci jego Reisla Stögerowa i Mojżesz Friedmann z miejsca pobytu niewiadomi.

W skutek tego wzywa ich sąd, ażeby w ciągu jednego roku licząc od dnia poniżej wyrażonego zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie się dziedziczenia, gdyż w przeciwnym razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Efroimem Friedmannem dla nich ustanowionym.

Chrzanów, dnia 12 lutego 1886.

L. 19539. (1321 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Alfreda Bogusza, iż w sporze wekslowym Chane Mindel Aberdamowej przeciw niemu pto 2550 zł. wa, na prośbę Markusa Lesera prawonabywcy powódki de praes. 22 grudnia 1885 l. 19539 cesya z daty Tarnów 21 grudnia 1885, mocą której Chana Mindel Aberdam pretensyę swą do Alfreda Bogusza w kwocie 2550 zł. w. a. z pn. z nakazu zapłaty z dnia 17 listopada 1864 l. 14812 wynikającą, Markusowi Leserowi odstąpiła uchwałą z dnia dzisiejszego do wiadomości sądu przyjętą została.

W celu doręczenia tej uchwały ustanawia się dla Alfreda Bogusza kuratora ad actum w osobie dr. Stojałowskiego ze substytucyą adwokata dra Brzeskiego w miejsce zmarłego kuratora adwokata dra Grabczyńskiego któremu się powyższa i niniejsza uchwała doręcza.

W Tarnowie, dnia 31 grudnia 1885.

L. 5193. (1315 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Nadwórnie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą Tekienę Czusak, że dnia 28 kwietnia 1882 zmarł w Zielonie jej mąż Hrehor Czusak bez pozostawienia testamentu i wzywa ją, by do roku do spadku po nim w tutejszym sądzie zgłosiła, inaczej spadek będzie pertraktowany ze zgłaszającą się siostrą Katarzyną Chudak i z ustanowionym dla powołanej kuratorem Andryjem Klusztą.

Nadwórna, dnia 5 grudnia 1884.

L. 37461. (1305 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Andrzeja Stanisława 2 im. Westwalewicza, iż przeciw niemu pod dniem 17 października 1884 Wojciech Malina wytoczył pozew o zapłatę 35 zł., wskutek czego kuratorem dla niego ustanowionym został p. adw. dr. Henryk Schoen w Krakowie i termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 24 listopada 1884 o godzinie 9 z rana wyznaczonym został.

Wzywa się go przeto, aby na wyznaczonym terminie albo osobiście, lub ustanowionemu kuratorowi potrzebną informacyę udzielił, gdyż w razie przeciwnym złe skutki z zaniedbania tego sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 19 października 1884.

L. 2296. (1366)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie niniejszem ogłasza, że kandydat notaryalny p. Teofil Nartowski zamianowany tut. sądową uchwałą z dnia dzisiejszego l. 2296 zastępcą c. k. notaryusza w Jaśle Apolinarego Brytęckiego na czas udzielonego temuż 6cio tygodniowego urlopu czynności zastępcy notaryusza w Jaśle z dniem 1 marca 1886 rozpocznie i takowe tymczasowo po dniu 6] marca b. r. sprawować będzie.

W Tarnowie, dnia 18 lutego 1886.

L. 8443. (1302)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że dozwolił wykreślenie z rejestrów firm pojedynczych firmy B. Słonecki przedsiębiorstwo budowli publicznych lądowych i wodnych w Stanisławowie.

Stanisławów, 7 stycznia 1886.

L. 6820. (1246)

Świetny c. k. sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że dozwolił wpisanie do rejestru firm pojedyńczych firmy „Szulim Süssmann wyrąb lasu i handel drzewem w Wysoczance“.

Stanisławów, dnia 16 maja 1885.

L. 4539. (1268)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że firmę „Rappaport et Comp.“ w rejestrze handlowym dla firm spółkowych ks. II str. 97 poz. 242 dnia 28 stycznia 1886 wpisano i przy tejże uwidoczniono:

że a) spółka jawna Rappaport et Comp. handel przędzą, płótnem i wełną we Lwowie składa się z dwóch spólników mianowicie Samuela vel Siegfrieda Rappaporta i Szydara Podoliera obaj kupcy zamieszkali we Lwowie;

b) spółka ma firmę „Rappaport et Comp.“ i ma siedzibę we Lwowie;

c) spółka rozpoczęła się z dniem 1go stycznia 1886;

d) firmę podpisują prawnie tylko obaj spólnicy w ten sposób, że pod wyciśnięciem stampiglią albo napisem firmy spółki „Rappaport et Comp.“ podpisują obaj spólnicy swoje nazwiska. Prawo zastępywania spółki mają obaj spólnicy tylko kolektywnie (zbiorowo).

Lwów, dnia 6 lutego 1886.

L. 1069. (1325 2—3)

C. k. sąd obwodowy dla spraw wekslowych w Samborze wzywa posiadacza weksli w Drohobyczu dnia 28 listopada 1883 przez Berisza Gottlieba na własne zlecenie na sumę 600 złr wa, wystawionego dnia 6 marca 1886 płatnego przez Mojżesza Klugmana w Drohobyczu akceptowanego a przez Berisza Gottlieba na rzecz Beili Gottlieb żyrowanego by ten weksel w przeciągu 45 dni licząc czas od trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ tem pewniej sądowi tutejszemu przedłożył o ile że po upływie terminu powyższego weksel ten na dalsze żądanie Beili Gottliebowej amortyzowanym zostanie.

Sambor, 3 lutego 1886.

Z. 185. (1059 2—3)

Vom k. k. Landes- als Wechselgerichte in Krakau wird der Innhaber des vom Carl Kollin als Aussteller und Girant gezeichneten auf M. Pemper Uhrmacher in Krakau trassirten und von diesem akzeptirten Wechsels lautend auf 144 fl. 20 kr., fällig am 4. Jänner 1886 und zahlbar beim Akzeptanten in Krakau, mittelst gegenwärtigen Ediktes aufgefordert, besagten Wechsel binnen 45 Tagen vom Tage der dritten Einschaltung dieses Ediktes gerechnet, dem Gerichte vorzulegen, widrigens derselbe für amortisirt erklärt werden wird.

Krakau, am 15. Jänner 1886.

Księgi gruntowe.

L. 220. (1385)

C. k. komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego Samborskiego ogłasza, że arkusze posiadania wraz z aktami dotyczącemi założenia nowej księgi gruntowej dla gminy katastralnej Kornalowice powiatu sądowego Łąckiego złożone zostały w jej biurze w Samborze do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą ustnie lub pisemnie przed komisyą hipoteczną w Samborze do dnia 20 marca 1886.

Sambor, dnia 24 lutego 1886.

Konkursa.

L. 166/R. s. o. (1272 3—3)

A. w powiecie Nowosądeckim.

I. Przy 4 kl. szkole męskiej w Starym Sączu posada z płacą 450 złr w. a.

II. Przy 2 kl. mięszanej w Muszynie posada młodszego nauczyciela (nauczycielki) z płacą 270 złr. w. a.

Przy dwuklasowej szkole (rus.) w Tyliczu posada młodszego nauczyciela (nauczycielki) z płacą 200 zł. w. a.

IIIa. Przy 1 kl. szkolach etatowych z płacą po 300 złr. w. a. i wolnem pomieszkaniem (lub odpowiednem wynagrodzeniem w:

1. Andrzejowce (rus.) 2. Jakobkowicach, 3. Librantowy, 4. Łabowy (rus.) 5 Łomnicy, 6. Mochnaczce, niżej (rus.), 7. Nowejwsi (rus.) 8. Powroźnika (rus.) 9. Tęgoborzy, 10 Wielogłowach, 11. Wirchomli, wielkiej (rus), 12. Zbyszycach.

b Przy szkołach filialnych z płacą po 250 złr. w. a. i wolnem pomieszkaniem (lub odpowiednem wynagrodzeniem) w:

13. Biczycach polskich, 14. Brzezny, Czarnym Potoku, 16. Gaboniu, 17. Gostwicy, 18. Jasienny, 19. Jastrzębiku (rus.), 20. Jelny, 21. Leluchowie (rus.), 22. Miliku (rus.), 23. Moszczenicy niżnej, 24. Przesietnicy. 25. Rostoce wielkiej (rus), 26. Swierkli, 27 Szczawniku (rus.), 28. Wojkowy (rus.), 29. Złockiem (rus), 30. Zubrzyku (rus.)

B. w powiecie Limanowskim.

I. Przy 4 kl. szkole mięszanej w Limanowy posada młodszego nauczyciela (nauczycielki) z płacą 200 złr. w. a.

IIa. Przy jednoklasowych szkołach etatowych z płacą 300 złr. w. a. i wolnem pomieszkaniem (lub odpowiednem wynagrodzeniem).

1. w Pisarzowy, 2. Przyszowy, 3. Skrzydlny.

b. Przy szkołach filialnych z płacą po 250 złr. w. a. i wolnem pomieszkaniem (lub odpowiednem wynagrodzeniem) w:

4. Jastrzębiu, 5. Kasince małej, 6. Laskowy, 7. Łostówce, 8. Rostoce ad Łukowica 9. Stronin, 10. Zelesiu.

Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta i dokładny wykaz służbowy należy wnieść za pośrednictwem swojej przełożonej władzy najpóźniej do 31 marca 1886 r. do c. k Rady szkolnej okręgowej w Nowym Sączu.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej
W Nowym Sączu dnia 13 lutego 1886.

L. 4948. (1365 3—3)

KONKURS

na posadę kontrolora pocztowego we Lwowie z poborami IX. klasy rangi i kaucyą w kwocie jednorocznej płacy.

Podania należy wnieść w przeciągu czterech tygodni w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 21 lutego 1886.

L. 1863. (1340 3—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela historyi naturalnej na całe, w połączeniu z matymatyką i fizyką na niższe giminazyum w c. k. gimnazyum w Kołomyi.

Do posady tej przywiązaną jest roczna płaca i dodatki do płacy w myśl ustaw z dn. 9 kwietnia 1870 i z dn 15 kwietnia 1873.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta za pośrednictwem przełożonej Dyrekcyi najpóźniej do dnia 20 marca 1886 do c. k. Prezydyum Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 11 lutego 1886.

Doniesienia prywatne.

Zaproszenie

na piąte zwyczajne

Walne Zgromadzenie

członków

kasy zaliczkowej „Nadzieja"

w Bołszowcach

stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką, które **dnia 18 marca 1886,** o godzinie 3ciej, w kancelaryi tejże kasy się odbędzie.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie z czynności i przedłożenie rachunków za rok 1885.
2. Sprawozdanie komisyi kontrolującej i udzielenie absolutorym Dyrekcyi.
3. Podział czystego zysku.
4. Potwierdzenie wyboru dokonanego przez Radę nadzorczą całej Dyrekcyi na dalsze 3 lata. (§. 4.)
5. Wybór całej Rady zawiadowczej (§. 48 statutu.)
6. Wybór komisyi rewizyjnej na r. 1886
7. Wnioski członków.

UWAGA. Prawo udziału w walnem zgromadzeniu przysługuje jedynie tym członkom, którzy pełny udział w minimalnej kwocie 25 złr. w. a. już złożyli.

Bołszewce, dnia 25 lutego 1886.

Rada zawiadowcza kasy zaliczkonej „Nadzieja" w Bołszowcach stow. zarej. z nieogr. poręką.

Jakób Felsztyński prezes.

(1379) *Mieczysław Grabowski* sekretarz.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarzadca Władysław J Weber) Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru S hlö mühl